Dziś 10 stron w tem „Dom i ogród" Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII Niedziela 26 lipca 1936 r. Nr. 202

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową 2.50

SAMOLOTY BOMBARDUJĄ MADRYT

Powstańcy zajęli San Sebastjan

LONDYN, 25.7. Z Hiszpanji drogą przez Lizbonę nadchodzą wiadomości o wielkie i zaciętej bitwie, jaka toczy się ze zmiennem szczęściem w przełęczach Somossierra i Sierra Guadarrama. Poszczególne pozycje zaciekle bronione i równie zaciekle atakowane przechodzą raz w raz z rąk do rąk. Pole bitwy jest zasłane trupami i setkami rannych. Bitwa jest morderczą i bezpardonową.

W Lizbonie przjęto depeszę, wysłaną przez nowoutworzony rząd w Burgos do rządu lewicowego w Madrycie, ażeby dla przetrwania wojny domowej i zaoszczędzenia krwi hiszpańskiej niezwłocznie kapitulował, oddając stolicę w ręce powstania narodowego. Depesza wyznaczyła trzygodzinny termin, grożąc rozpoczęciem bombardowania Madrytu.

SAMOLOTY PAWSTAŃCZE BOMBARDUJĄ MADRYT

LZBONA, 25.7. Samoloty powstańcze zbombardowały w Madrycie szereg gmachów rządowych, co spowodowało wybuch gwałtownie szerzących się pożarów w kilku punktach miasta.

Na powagę sytuacji wskazuje pogłoska, iż na przedpolach Madrytu zerwano wszystkie mosty i zniszczono drogi. Pogłoska ta wydaje się przesadzona, pewne jest jednak, że milicja ludowa przygotowała wszystkie środki konieczne do wysadzenia w powietrze mostów madryckich.

WALKA ZE ZMIENNEM SZCZĘŚCIEM

LONDYN, 25.7. Według wiadomości z Lizbony, można stworzyć następujący obraz sytuacji na północy Hiszpanji.

W prowincjach hiszpańskich jedynie pobrzeże Atlantyku, oraz wąskie skrawki w Asturji i Santander znajdują się jeszcze w rękach Frontu Ludowego.— Oddziały czerwone opierają się na pomocy okrętów wojennych i tylko dzięki nim utrzymują dotąd pewne punkty na wybrzeżu.

Linja Pampeluna — Burgon — Leone znajduje się w rękach powstańców stanowiąc ich bazę operacyjną.

Ostatnio donoszą o opanowaniu linji Alencia — Walladoli di przekształcenie jej na bazę wypadową w ataku na Madryt. Powstańcy walczą o opanowanie sieci dróg z Salamanca — Segovia, których zdobycie byłoby już przejściem do bezpośredniego szturmu na stolicę. Powstańcy zajęli ważny okręg górniczy położony w pobliżu miast Leone i Alencia.

ODEZWA POWSTAŃCÓW

PARYŻ. 25.7. O północy nowoutworzony rząd narodowy ogłosił przez radjostację w Burgos odezwę na narodu, wzywającą oddziały milicji czerwonej do złożenia broni i zapowiadającą amnestję dla tych, którzy przed zdobyciem Madrytu oddadzą się pod władzę rządu narodowego.

Komunikat podaje, że przednie straże gen. Mola znajdują się w odległości 50 km. od Madrytu.

BÓJ O MADRYT

PARYŻ, 25.7. Według niepotwierdzonych dotąd wiadomości z Hiszpanji, wojska powstańcze sforsowały przejście przez wąwóz Samossierra i przedostały się bezpośrednio w bliskość stolicy.

Madryt atakownay jest przez dwa oddziały Oddziały pozostające pod dowództwem płk. Garcia Escamez zajęły wzgórza panujące nad stolicą od strony północnej.

Oddziały pod dowództwem płk. De Rada opanowały Puerto de Leone.

W godzinach przedpołudniowych rozeszła się w Paryżu pogłoska, że już dziś w godzinach rannych rozpoczął się zażarty bój o Madryt.

Oddziały milicji czerwonej wysadziły w powietrze wszystkie mosty. Atakowi sił powstańczych towarzyszy nalot samolotów bombardujących koszary wojskowe Frontu Ludowego.

LIZBONA, 25.7. Otrzymano tu doniesienia radjowe z Kadyksu, Salamanki i Sevilli, że wojska powstańcze na wszystkich odcinkach rozpoczęły ofenzywę.

Z Madrytu donoszą, że rząd odwołał z frontów do Madrytu wierne sobie oddziały tamtejszego garnizonu oraz wydał milicji ludowej specjalne polecenia, dotyczące energicznego zwalczania chłopów.

POWSTAŃCY ZAJĘLI SAN SEBASTJAN

HENDAYE, 25.7. Specjalny sprawozdawca Niemieckiego Biura Informacyjnego donosi: Stacja radjowa Nawarra doniosła oficjalnie, że San Sebastjan obsadziły wojska powstańców. — Ludność powitała je owacyjnie.

Wobec tego, bezpośrednich wiadomości z San Sebastjan o północy w Hendaye nie otrzymano, podajemy tę wiadomość z wszelkiego zastrzeżeniami.

Także miasto Leon znajduje się w rękach powstańców.

Stojące tam wojska lotnicze, których stanowisko było zrazu wątpliwe, przyłączyły się do powstańców.

Wedle ostatnich wiadomości, w walkach o San Sebastjan padło 4000 osób. Dworzec miasta leży w gruzach, cudzoziemcy uchodzą w popłochu.

LIZBONA, 25.7. Straż przednia wojsk powstańczych zadała ciężką klęskę wojskom rządowym koło Samossierry. W czasie krwawych walk stracił życie gen. Munos.

Z dalszych oświadczeń radjowych wynika, że w górach Guadarrama, niedaleko Madrytu toczą się od piątku zacięte walki między wysuniętemi oddziałami gen. Mola, a milicjami marksistycznemi i oddziałami szturmowemi Od wyniku tych walk zależy los w stolicy hiszpańskiej.

Jak się zdaje, wojska powstańcze robią postępy.

W Madrycie dokąd przywieziono już pewną liczbę zabitych i rannych, zmobilizowano wszystkich lekarzy i pielęgniarki.

Gen. De Llano oświadczył, że liczy się ze zdobyciem stolicy w ciągu niedzieli.

Niepokój w Warszawie

o losy Gdańska

WARSZAWA, 25.7 (tel. wł.) W sobotę popołudniu rozeszły się w Warszawie niesłychanie paniczne wiadomości w sprawie Gdańska. Telefony w lokalach były wprost oblężone. Ciągle zapytywano się, czy jest prawdą że wojska niemieckie wkroczyły do Gdańska. Z drugiej strony zapytywano o to samo, jeśli chodzi o wojsko polskie.

Giełda jest nieczynna, t. zn., że niema zebrania, ale odbywały się tranzakcje międzybankowe. Paniczne wiadomości, jakie się pojawiły o Gdańsku doprowadziły do tendencyj zniżkowych w wielu tranzakcjach.

WARSZAWA 25.7 (tel. wł.). Ministerstwo Spraw Zagranicznych po „wyjaśnieniu" z rządem niemieckim sprawy krążownika „Leipzig" zakomunikowało tekst not polskiej i niemieckiej członkom Rady Ligi, wstrzymując się do czasu doręczenia Radzie Ligi tekstu not, z ich publicznem ogłoszeniem.

GDAŃSK 25.7 (Tel. wł.). Członkowie młodzieży hitlerowskiej w Gdańsku rozpoczęli niszczenie krzyżów ustawionych na drogach zgodnie z obyczajem, przyjętym w krajach słowiańskich.

W miejscowości Meisterwalde hitlerowcy zniszczyli krzyż, stojący przed kościołem. Władze kościoła katolickiego w Gdańsku zamierzają zgłosić w tej sprawie formalny protest na ręce Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, choć w tej chwili już mało kto żywi nadzieję, na skuteczność jego akcji obronnej.

Rozporządzenie o uboju rytualnym

ukaże się we wrześniu

WARSZAWA, 25.7. (tel. wł.) Prasa żargonowa podaje, że Ministerstwo Rolnictwa opracowało już projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o uboju i przesłała go do Min. przemysłu i handlu.

Pisma żargonowe wyrażają przekonanie, że Min. przemysłu i handlu nie przyjmie wszystkich punktów projektu, będzie bowiem musiało stanąć w obronie kupców.

Prace przygotowawcze postępują tak szybko naprzód, że rozporządzenie ukaże się we wrześniu.

Obniżkę cen benzyny

uchwaliła Rada ministrów

WARSZAWA, 25.7 (tel. wł.). Na dzisiejszej Radzie ministrów zdecydowana została kwestja obniżenia cen benzyny. Wyniesie ona 10 gr. na litrze, w czem przemysł naftowy weźmie udział swoią 5 gr., na drugie 5 gr. złoży się obniżka podatku spożywczego i dodatku do podatku drogowego.

Obniżka 10 gr. na litrze nie jest zbyt poważna, traktować ją jednak należy jako pierwszy wyłom w dotychczas sztywnym poziomie cen benzyny.

W miarę bowiem ożywienia się motoryzacji i zwiększenia zużycia benzyny dalszą rewizja jej cen będzie konieczności.

Włochy zaproszono do udziału

w konferencji lokarneńskiej

RZYM, 24.7 (tel. wł.). Ambasador Francji oraz charge d'affaires Wielkiej Brytanji i Belgji zakomunikowali w formie oficjalnej włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych tekst komunikatu, wydanego w wyniku obrad konferencji trzech państw w Londynie wyrażając przy tem życzenie tych trzech państw, aby Włochy wzięły udział w przyszłej konferencji mocarstw.

LONDYN, 24.7. Francuski minister spraw zagranicznych Delbos'a przyjął dziś kolejno ambasadorów R. P., ZSRR, oraz posłów Rumunji, Jugosławji i Czechosłowacji, zapoznając ich z przebiegiem obrad konferencji trzech państw.

Premjer Blum konferował z Mac

Synowie Mussoliniego

W BERLINIE

PARYŻ, 25.7. — „Le Matin" donosi z Berlina, iż synowie Mussoliniego Bruno i Vittorio przybędą dzisiaj wieczorem lub jutro rano do Berlina włoskim samolotem wojskowym, któremu będą towarzyszyły 4 samoloty myśliwskie, mające wziąć udział w niedzielnych zawodach

O zniewagę

MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

GRUDZIĄDZ, 25.7. Sąd okręgowy w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Lubawie rozpatrywał sprawę karną radnego miasta Góralskiego, oskarżonego o zniewagę Józefa Piłsudskiego, o którym twierdził, że „zapisał Pomorze Hitlerowi" i że „gen. Zagórski znieważył ozymnie marszałka, za co adjutant jego zastrzelił Zagórskiego".

Góralski, który na rozprawie sądowej nie wypierał się swego powiedzenia, skazany został na 3 miesiące bezwzględnego aresztu. Skazany wniósł odwołanie od wyroku.

Von Pappen

NADZWYCZAJNYM AMBASADOREM W WIEDNIU

BERLIN, 25.7. (tel. wł.) Po zawarciu porozumienia niemiecko - austrjackiego dziś kanclerz Hitler mianował von Papena ambasadorem nadzwyczajnym w Wiedniu przy rządzie austrjackim.

Rtm. Sokołowski

ZDOBYŁ PUHAR P. PREZYDENTA

GDYNIA, 25.7. Wczoraj zakończone tu zostały zawody hippiczne. Puhar wędrowny im. Prezydenta zdobył olimpijczyk rtm. Sokołowski.

Po zawodach odbyło się wręczenie nagród przez p. min. Papee.

„KRWAWE RĘCE SMETONY"
PRECZ OD LITWY

RYGA, 25.7. Z Kowna donoszą, że oficerowie, uczestnicy puczu Waldemarasa, w dniu 7 czerwca 1934 r. wysłali z więzienia w okresie przedwyborczym wezwanie do narodu litewskiego, w którem piszą m. in.:

Litwa znajduje się w niebezpieczeństwie. W kraju panuje anarchja. Nie mieliśmy jeszcze tego, by sąsiad podpalił sąsiada, a obywatele ścinali słupy telegraficzne, palili mosty i niszczyli dobro państwa.

Skompromitowany rząd chwyta się brudnego bolszewickiego środka teroru, wyprowadzając kraj z równowagi.

Odezwa opisuje dalej wybuch puczu 7 czerwca 1934 r., którego naczelnem hasłem było usunięcie od rządów ministrów defraudantów. Uczestnicy rewolty domagali się od prezydenta Smetony odwołania ministrów łapowników, jak Rustejki, Zylińskisa, Brazajtisa i innych, oraz, byp rezydent Smetona rządził w kraju i obiecał „zrobić porządek, prosząc oficerów, by powrócili do koszar, i zapewniając ich, że nie odniosą kary za wystąpienie".

Oficerowie — pisze dalej apel — posłusznie wrócili do koszar. W krótkim czasie agenci Smetony aresztowali pojedynczo 125 oficerów. Po okrutnem znęcaniu się policji nad aresztowanymi oficerami, każdemu z nich zaproponowano ułaskawienie pod warunkiem podpisania wyrazów żalu za swój postępek. Była to prowokacja.

Na drugi dzień, zamiast ułaskawienia ukazały się w prasie notatki o oficerach z wymienieniem nazwisk, jako zdrajców ojczyzny. Minęły dwa lata. Stosunki nie uległy zmianie. Kłamstwa prowokacja i teror policyjny panują nadal.

W dalszym ciągu codziennym zwyczajem są masowe rozstrzeliwania, wysyłanie aresztowanych do więzień, prorządowa prasa pod opieką półinteligenta ministra spraw wewn. Czaplikasa robi swoje. Ta anarchja może doprowadzić nasz kraj do najgorszego nieszczęścia, że znajdzie się w rękach obcych. Nie bierzemy na siebie odpowiedzialności za losy Litwy. Wołamy „krwawe ręce Smetony, precz od Litwy".

Odezwę podpisało 32 oficerów, znajdujących się w więzieniu kowieńskiem.

Abisynja nie została
JESZCZE SPACYFIKOWANA

Urzędowe źródła włoskie komunikują, że dwie dywizje „Tevere" i „Libja", które w czasie wojny walczyły w Somalji i Harrarze przybyły obecnie do rejonu Addis Abeby. Wojska te pod wodzą gen. Gallina mają za zadanie strzec przed zniszczeniem 700 kilometrów toru kolejowego.

Skierowanie aż dwu dywizyj wojska dla ochrony torów kolejowych wskazuje, że — wbrew ciągłym zapewnieniom pochodzącym z Rzymu — Abisyńczycy bynajmniej nie składają czołobitnych hołdów, lecz przeciwnie prowadzą partyzantkę przeciwko najeźdźcy.

NIEPOKÓJ W ANGLJI
z powodu konkurencji stoczni niemieckich

LONDYN, 25.7. W angielskich kołach przemysłowych budownictwa okrętowego panuje wielkie podniecenie z powodu subsydjowania przez rząd niemiecki konkurencji stoczni niemieckich, które za sumy należne eksporterom angielskim w markach zablokowanych budują dla firm angielskich okręty różnych typów.

W sprawie tej poseł Morison wniósł interpelację w Izbie Gmin w której twierdzi, że w chwili obecnej stocznie niemieckie: w Hamburgu, Bremie, Kilonji i innych portach budują dla firm angielskich 57 okrętów różnego typu o pojemności od 340 do 20.000 ton każdy, razem około 130.000 ton okrętów i zapytuje co rząd angielski zamierza w tej sprawie uczynić.

Rozprawa w sądzie grodzkim
przeciw inż. Doboszyńskiemu

KRAKÓW, 25.7. (tel. wł.) Dnia 22 lipca w sądzie grodzkim w Skawinie odbyła się rozprawa karna przeciw Adamowi Doboszyńskiemu o występek z art. 128 kk.

Mianowicie komendant P.P. w Skawinie Jurczakiewicz poczuł się dotknięty uwagą, jaką zrobił mu w dniu 9 kwietnia rb. na Rynku w Skawinie inż. A. Doboszyński słowami: „Pan postępuje niezgodnie z ustawą".

Na rozprawie tej obrońca Doboszyńskiego usprawiedliwił jego niestawiennictwo tem, że przebywa on obecnie w więzieniu św. Michała w Krakowie.

Celem ponownego wezwania go, rozprawę odroczono.

Inż. Doboszyński trzyma się w dalszym ciągu bardzo dobrze, mimo, iż kilka dni temu pozbawiono go żywności z domu, gazet i książek.

Dlaczego cofnięto wydane zezwolenie na dostarczanie tych rzeczy — niewiadomo..

Dlaczego prof. Pruszkowski
nie pojechał na Olimpjadę?

WARSZAWA, 25.7 (tel. wł.). We wczorajszej „Gazecie Polskiej" p. Tadeusz Pruszkowski kreśli niewesołą historję starań o załatwienie formalności paszportowych potrzebnych na wyjazd do Berlina, gdzie został powołany przez Komitet olimpijski na sędziego w dziale sztuki.

Ostateczny termin wyjazdu upływał 25 bm. P. Pruszkowski, przebywający poza Warszawą, udał się do biura Polskiego Komitetu Olimpijskiego z prośba o przyspieszenie formalności paszportowych. W biurze tem do 24 bm. nic jednak nie załatwiono, kierując p. Pruszkowskiego do starostwa, a tam skolei oświadczono, że na paszporcie brak podpisu radcy Min. skarbu.

Przez dwie godziny i 14 minut nie mógł, niestety, nasz reprezentant w Jury Olimpijskiem dodzwonić się do pana radcy.

P. Pruszkowski słusznie zwątpił więc w swój wyjazd do Berlina.

„Zbuntowałem się — mówi p. Pruszkowski. — Nie polecę do Berlina, mimo, że samolot czeka i nóżką grzebie. Składam rezygnację.

Za jakie grzechy spadają cierpienia prywatne na człowieka pragnącego wypełnić misję publiczną!"

Bez Heljasza nie chcą jechać
na Olimpjadę

WARSZAWA, 25.7 (tel. wł.). W świecie sportowym niesłychane poruszenie wywołało wykluczenie jednego z najlepszych lekkoatletów, a mianowicie Heljasza, z udziału w polskiej drużynie olimpijskiej. Jak się okazuje, Heljasz został wykluczony za bardzo daleko posuniętą niesubordynację. Nie stawił się on na trzykrotne wezwania Komitetu Olimpijskiego, a kiedy wreszcie wezwano go aby stawił się na badanie lekarskie, przyjechał, lecz zachował się wobec lekarzy w sposób wysoce niewłaściwy. To zadecydowało o wykluczeniu Heljasza z drużyny olimpijskiej.

Skutek jest taki, że wśród grupy lekkoatletów, którzy mają udać się na Olimpjadę, powstało pewne wrzenie. Są w tej grupie tendencje niejechania na Olimpjadę, o ile Hedjasz nie zostanie spowrotem do drużyny olimpijskiej przyjęty.

Proces H.-Jareckiego
WE WRZEŚNIU W ŁODZI

WARSZAWA, 25.7. (tel. wł.) W początkach miesiąca września zaraz po okresie urlopów sądowych znaleźć się ma na wokandzie wydziału 4 karnoskarbowego sądu okręgowego w Łodzi sensacyjny proces, wynikły na tle parlamentarnym.

Rozpatrzone będzie podanie sen. Heymana-Jareckiego, któremu władze skarbowe, jak to zapowiedział w liście wicepremjer Kwiatkowski, wymierzyły półmiljonową grzywnę pod zarzutem ukrycia dochodów.

1000 zł. grzywny zapłaci
ADW. OSTROWSKI

WARSZAWA, 25.7 (tel. wł.). Sąd grodzki ogłosił wyrok, w sprawie przeciwko adw. Hofmokl - Ostrowskiemu-ojcu, oskarżonemu o ogłoszenie szczegółów tajnej rozprawy sądowej. Adw. Hofmokl - Ostrowski skazany został na 1.000 zł. grzywny z zamianą w razie niemożności zapłacenia na 6 tygodni aresztu.

Setny lot pocztowy
PRZEZ ATLANTYK POŁUDNIOWY

W dniu 20 bm. o wschodzie słońca hydroplan towarzystwa „Air France" wystartował z portu lotniczego w Dakar, aby poraz setny odbyć regularny przelot pocztowy przez Atlantyk Południowy; samolot zabrał około 60.000 listów z Europy do krajów Ameryki Południowej.

Jubileusz setnego lotu na regularnej linji lotniczej do Ameryki Południowej stanowi wielki sukces współczesnego lotnictwa. Uruchomienie komunikacji pocztowej drogą lotniczą przyśpiesza bardzo znacznie przewóz poczty do Ameryki Południowej. Do Brazylji poczta dociera w ciągu 2½ dnia, zamiast jak dawniej w ciągu 12 dni, do Argentyny w 3 dni zamiast 16, wreszcie do Chile w ciągu 3½ dnia, podczas gdy drogą morską przewożona była w ciągu 22 dni.

RENE JEANNE

„Okręt śmierci"

Adaptacja Karola Forda.

78

— Trudno! — pomyślała. — nie ma innej rady: muszę sprzeniewierzyć fabryczne pieniądze!...

Wyjęła pęk kluczy, tkwiących w zamku szuflady i podeszła do kasy ogniotrwałej.

Lwow nie spuszczał z niej wzroku. Był podejrzliwy zarówno z natury, jak i dzięki niebezpiecznemu zawodowi, jaki sobie obrał. Zresztą spoglądanie na tę młodą i piękną kobietę sprawiało mu wielką przyjemność. Nawet bladość lic i szalona trwoga nie zdołały przesłonić jej wrodzonego wdzięku.

Silna fala pożądania uderzyła mu do mózgu. Dlaczego zamiast pieniędzy nie zażądał od tej kobiety daru stokroć cenniejszego?!

Oczywiście bardzo lubił pieniądze, i namiętność ta doprowadzała go często do tego, że żądał pieniężnych okupów od nieszczęśliwych ofiar, z któremi stykała go służba. W ten sposób ofiary swoje gnębił podwójnie...

Przywiązanie do pieniędzy nie było jednak u niego tak wielkie, aby nie mógł w kilku wypadkach zażądać satysfakcji zgoła innego rodzaju. Ze szczerem zdziwieniem pytał teraz sam siebie, dlaczego nie postąpił w ten sposób z tą właśnie kobietą. Czyż nie była piękna i młoda?

Wstał i skierował się w stronę Soni. W tej samej chwili młoda kobieta otworzyła już ciężkie podwoje kasy i wyjęła z niej plik banknotów. Odwróciła się i rzucając pieniądze pogardliwym ruchem na brzeg biurka, wyrzekła:

— Proszę przeliczyć, może jeszcze brakuje!

Aczkolwiek z racji swego zawodu przywykł do znoszenia wszelkich zniewag, ton, jakim Sonia wypowiedziała tych kilka słów był tak obraźliwy, że Lwow aż podskoczył, jakgdyby dostał szpicrutą w samą twarz. Natychmiast jednak opanował się, pochylił się nad biurkiem i zaczął spokojnie liczyć banknoty, które kobieta rzuciła mu przed chwilą.

— Ten się dobrze śmieje, kto się śmieje ostatni, moja mała! — pomyślał sentencjonalnie. — Teraz inkasuję należność, a potem będę cię miał, kiedy zechcę!

Obserwował ją z pod oka, ale jakgdyby nie było go w pokoju, Sonia rozłożyła na biurku teczkę, wyjętą z szuflady i przeglądała zawarte w niej papiery.

Lwow tymczasem podzielił banknoty na dwie równe części, które schował do dwóch kieszeni palta, oświadczając:

— Rachunek zgadza się.

— Oto dokumenty, których żądał pan odemnie — odparła żywo Sonia. — Tutaj ma pan plany fabryki, wzory fabrykacji i listę moich współpracowników.

Wyciągnęła papiery w jego stronę drżącą ręką, choć całym wysiłkiem starała się zapanować nad sobą.

Lwow wziął papiery lewą ręką i prawą błyskawicznym ruchem chwycił młodą kobietę za przegub ręki. Sonia nie spodziewała się tego; mimo, że szybko się cofnęła, była uwięziona.

Agent sowiecki zaśmiał się z zadowoleniem. Sprawy zdecydowanie obracały się na jego korzyść. Ta kobietka, która na pierwszy rzut oka zrobiła na nim wrażenie odpornej, okazała się przy bliższem poznaniu dość rozsądna!... Nie miała bowiem dość siły, aby się bronić.

Lwow widział ją już w swych objęciach. W duchu kosztował już słodyczy jej ust. Przyciągał ją właśnie ku sobie i nachylał się do niej, gdy młoda kobieta, która zdążyła już ochłonąć z nieoczekiwanego wrażenia, chwyciła z biurka ciężki marmurowy przycisk i podniosła nad głową tę zaimprowizowaną broń...

Chroniąc się od silnego ciosu agent cofnął się gwałtownie z dzikiem przekleństwem na ustach. W tej samej chwili zadźwięczał ostry dzwonek telefonu.

(D. c. n.)

Zwycięży grupa powstańcza
gdy stoi za nią naród

Jeżeli ktokolwiek dot ej pory odnosił się z niedowierzaniem do ostrzeżeń, rzucanych na łamach prasy oczywiście niezwiązanej z lewicą, ostrzeżeń przed rządami „Frontu ludowego“ ten praw dopodobnie nigdy nie będzie miał lepszej aniżeli obecnie sposobności przekonania się, do czego te rządy prowadzą.

Spowita w dymach bitewnych, przesycona oparami krwi swych synów, piękna słoneczna a dziś nieszczęsna Hiszpanja, jest jakże wymownym świadectwem, do czego prowadzą socjal-komunistyczne rządy „ludowe“.

Europa patrzy, świat cały z natężeniem słucha każdej wieści, która nadchodzi z półwyspu pinerejskiego. Zrozumiałe jest to zainteresowanie. Jakkolwiek toczące się boje noszą wszelkie cechy walki bratobójczej, to jednak wszyscy jesteśmy świadkami — o czem zresztą już pisaliśmy, że w murach Sewilli, Barcelony, czy na przed mieściach Madrytu zmagają się dwa światopoglądy, dwie siły.

Z jednej strony do boju ruszyły wojska występujące w obronie sprawiedliwości i porządku społecznego a z drugiej strony zmobilizowani zostali ci wszyscy, dla których ideały wyhodowane zostały w moskiewskim Kominternie.

Według wiadomości, które do tej chwili otrzymaliśmy, szanse zwycięstwa w walce coraz wyraźniej ujawniają się po stronie walczących przeciwko rządom „Frontu ludowego“.

Fakt ten wskazuje na jeden niewątpliwie b. ważny moment, a mianowicie, że widocznie po stronie powstańców opowiedziała się większość narodu hiszpańskiego.

Nie potrzeba bowiem mieć dużego zasobu wiadomości z dziedziny strategji wojskowej, by sobie uświadomić, że w walce która przecież zaczęła się poza obrębem państwa, a następnie dopiero przeniosła się w jego granice, nie mogłoby być mowy o zwycięstwie najlepiej nawet wyekwipowanych oddziałów dowodzonymi przez najwybitniejszych oficerów, gdyby natrafiły one na wrogą postawę społeczeństwa.

Nie przesądzając ostatecznych rezultatów wojny wewnętrznej można na podstawie dotychczasowych relacji twierdzić, że rozpaczliwy krok przywódców wojskowych znalazł oparcie w masach społeczeństwa.

Słuszności tego przypuszczenia dowodziły jedna z ostatnich wiadomości nadeszłych z Madrytu, a mianowicie że rząd zmuszony był dla stłumienia buntu chłopów wezwać z frontu wiernie sobie oddziały milicji ludowej.

Wniosek, jaki się w tych warunkach nasuwa, jest następujący: walka która się toczy z pewnością prowadzona będzie do ostateczności. Bliski, zdawałoby się ostatecznego tryumfu w Hiszpanji komunizm nie będzie się wahał przed przelaniem krwi dalszych tysięcy ofiar. Stawka, którą ma do przegrania jest zbyt cenna, by mógł jej się łatwo wyrzec.

Lecz, jeżeli po stronie przeciwnej znalazła się rzeczywiście większość narodu hiszpańskiego, natenczas możemy spokojnie oczekiwać końca walki.

Musi ona przynieść zwycięstwo zwolennikom ładu i sprawiedliwości.

Tym.

A jednak ludowcy przygotowują się
do udziału w uroczystościach „Cudu nad Wisłą“

Wbrew ostatnim doniesieniom, jakoby władze Stronnictwa Ludowego zaniechały projektowanych manifestacyj w rocznicę „Cudu nad Wisłą“, dowiadujemy się, że przygotowania do masowego udziału włościan w uroczystościach 15 sierpnia prowadzone są z całą energją.

W czasie obchodów i świąt szczególnie podnoszony będzie udział chłopów w zwycięstwie 1920 r., które ocaliło ugruntowało niepodległość Polski.

W niektórych miejscowościach kraju ludność wiejska będzie sypać kopce ku czci chłopów-żołnierzy, poległych w wojnie polsko - bolszewickiej. Kopiec taki miał stanąć m. in. w miejscowości Opacz pod Warszawą, władze administracyjne odmówiły jednak zezwolenia na usypanie tego kopca.

P. Lester wyśle raport
po rozmowach z przedstawicielami naszego rządu

Podczas konferencji londyńskiej omawiana była również sprawa gdańska. Według doniesień z Londynu, min Eden wyjaśnił, że Wysoki Komisarz Ligi w Gdańsku Lester nie nadesłał jeszcze sprawozdania, które pragnie przedstawić w formie wyczerpującej **po odbyciu wyjaśniających rozmów z czynnikami polskimi.**

Narazie więc Wysoki Komisarz Lester ograniczył się jedynie do przesłania sekretarjatowi Ligi Narodów tekstów ostatnich dekretów senatu gdańskiego i prawnicy ligowi w Genewie zajęci są obecnie badaniem strony prawnej tych dekretów.

Ewentualne dalsze kroki podjęte zostaną przez min. Edena w charakterze sprawozdawcy dopiero po otrzymaniu raportu Lestea i po wypowiedzeniu się prawników ligowych.

Walka z Kościołem w Niemczech
rozgorzeje po Olimpjadzie

Koła katolickie w Niemczech z niepokojem śledzą rozpętaną ostatnio przez hitlerowców akcję przeciw katolickim kongregacjom i zakonom. Powszechnie sądzą, że akcja ta przygotować ma zarządzenia o **poddaniu klasztorów i zakonów kontroli państwa.**

Kierownicze sfery katolickie otrzymały poufne informacje stwierdzające, że prace rządu idą w powyższym kierunku.

Dalszym etapem walki z kościołem katolickim **byłoby wywłaszczenie majatków kościelnych.** W ten sposób zostałoby zniszczone źródło siły materjalnej, jaką rozporządza katolicyzm w Niemczech.

Niemieckie koła katolickie liczą się z tem, że **nowa faza walki z kościołem katolickim rozpocznie się po zakończeniu olimpjady sportowej.**

JUŻ 100 DNI
trwają zamieszki w Palestynie

Wczoraj, w sobotę, minęło 100 dni od chwili rozpoczęcia zamieszek w Palestynie. Wśród władz angielskich oraz żydostwa panuje obawa, że teror ulegnie wzmożeniu.

Onegdaj przed szkołą żydowską w Tel-Avivie wybuchła bomba, raniąc 5 dzieci. Sporadyczna strzelanina miała miejsce w szeregu kolonij żydowskich 2 bomb wybuchło w Gazzie, 2 w Bajdwagan, a jedna przed domem żydowskim w Jerozolimie. Ofiar w ludziach nie było.

Arabowie zniszczyli w miejscowości Farvan drzewa w sadzie o obszarze 30 duwanów (palestyńska miara powierzchni), należące do rządu i 11 duwanów drzew pomarańczowych w miejscowości Merez. Oficjalnie komunikują o utarczkach z Arabami w pobliżu Tulkarem. Jeden żołnierz został zabity, a 3 rannych. W starciu zginęło poza tem 3 Arabów.

W uprzemysłowieniu Turcji
BIORĄ UDZIAŁ I SOWIETY

Moskiewskie towarzystwo „Turkstroj“ otrzymało od rządu tureckiego polecenie urządzenia drugiego ośrodka przemysłu włókienniczego w Turcji, w miejscowości Nassili. Maszyny, potrzebne do inwestycyj, są już w drodze.

Pierwszy ośrodek włókiennictwa, wybudowany przez Sowiety, znajduje się w miejscowości Kaisari.

Śmierć i zniszczenie
TO SKUTKI TAJFUNU W JAPONJI

Według dotychczasowych danych, ofiarami tajfunu w północnej Japonji padło 42 zabitych. 24 zaginionych bez wieści i 27 rannych. Oprócz tego 9000 mieszkań uległo zalaniu przez wzburzone fale morskie. 5000 domów zostało całkowicie zniszczonych, a zgórą 300 jest poważnie uszkodzonych.

Zatonęło 38 statków, a zgórą 50 osiadło na skałach podmorskich i na mieliznach. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna jest przerwana.

Co uchwaliła londyńska konferencja „trzech”
Jeszcze jedna próba przejednania Niemiec

Po zakończeniu narad przedstawicieli W. Brytanji, Francji i Belgji w Londynie, wydany został oficjalny komunikat następującej treści:

„Przedstawiciele Francji, Belgji i W. Brytanji, spotkawszy się w Londynie 23 lipca 1936 r., mając na uwadze porozumienie z dn. 19 marca, propozycje niemieckiego kanclerza z 31 marca oraz propozycje rządu francuskiego z 8 kwietnia, doszli do następujących konkluzyj:

1) głównem zadaniem, ku któremu winny być skierowane wysiłki wszystkich państw europejskich, jest konsolidacja pokoju drogą powszechnego porozumienia.

2) tego rodzaju porozumienie może być jedynie osiągnięte przez swobodną współpracę wszystkich mocarstw zainteresowanych i nic nie byłoby bardziej zgubne dla nadzei uzyskania takiego porozumienia, jak podział Europy, czy to pozorny, czy istotny, na przeciwstawiające się sobie obozy.

3) trzy wymienione rządy upważają przeto, że należy przedsięwziąć kroki **dla zwołania spotkania 5-ciu mocarstw locarneńskich w najbliższym dogodnym terminie.** Pierwsze zadanie, jakiemu należałoby się oddać, stanowią w ich opinji rokowania o nowe porozumienie, któreby miało zastąpić pakt reński i rozwiązanie przez współpracę wszystkich zainteresowanych sytuacji wytworzonej przez inicjatywę niemiecką z 7 marca.

4) trzy wymienione rządy postanawiają przeto nawiązać kontakt z rządami niemieckim i włoskim, celem uzyskania udziału tych rządów w proponowanych powyżej spotkaniach.

5) jeśliby w toku tego spotkania dokonano postępów, wówczas pod dyskusję weszłyby z konieczności także inne sprawy, dotyczące pokoju europejskiego. W tym wypadku będzie oczywiście podjęte rozszerzenie pola dyskusji w taki sposób, aby, przez udział tych, czy innych zainteresowanych mocarstw, ułatwić załatwienie tych zadań, których rozwiązanie jest istotne dla pokoju europejskiego“.

A JEŻELI NIEMCY NIE ZECHCĄ?

W toku obrad rozważano ewentualność odmowy ze strony Niemiec. Ze strony brytyjskiej dano Francji i Belgji wystarczające zapewnienie, że aż do wejścia w życie nowego Locarna postanowienia dotychczasowego układu locarneńskiego pozostaną dla W. Brytanji obowiązujące, zaś w razie odmowy Niemiec nabiorą mocy gwarancje brytyjskie sformułowane w dokumencie z 1 kwietnia.

Inspektorat dewizowy
DLA ZWALCZANIA PRZESTĘPSTW WALUTOWYCH

Celem skoordynowania działalności różnych urzędów, powołanych do zwalczania i współdziałania w zwalczaniu przestępstw dewizowych, w Ministerstwie skarbu powołany został specjalny organ p. n. Inspektorat dewizowy Ministerstwa skarbu.

Kierownictwo Inspektoratu dewizowego minister skarbu powierzył pułkownikowi dyplomowanemu Stanisławowi Markusowi. Zastępcą płk. Markusa jest p. Tadeusz Werner, inspektor Ministerstwa skarbu.

P. Markus jest dyrektorem polskiej loterji państwowej. Niewiadomo więc, czy obecnie będzie pełnił dwie funkcje, czy też zrzeknie się stanowiska dyrektora loterji.

Fraszki polityczne

Pan prezes Parylewicz przychodził do biura punktualnie o godz. 8 rano. I to mu się chwali. Ale czy nie lepiej byłoby dla państwa, żeby wcale nie przychodził?

Ktoś czytał podobno okólnik, wystosowany do wójtów, a opiewający, że „na przyszłość szerzenie opowieści o Pyrzach i rzekomej obronie przed Tatarami względnie Szwedami itp. surowo jest wzbronione. Ktoby takowe wieści powtarzał, karany będzie za zakłócenie spokoju publicznego“.

Politycy żydowscy upatrują w tem zarządzeniu, o ile ono jest prawdziwe, myśl zapobiegawczą, aby w przyszłości nie sypano kopców na pamiątkę obrony od żydów. Krążą jednak inne interpretacje.

POD ŚWIATŁO.

OGNISKO HARCERSKIE

Sosnowiec latem — to miasto, do którego powinni być zsyłani ludzie na pokutę. I wystarczy, aby posiedzieli jeden miesiąc, a kara będzie dużo dotkliwszą, wystarczającą dla odpuszczenia im przewinień. Tydzień roboczy, tydzień w zajęciu jeszcze jakoś można przetrzymać, choć godziny po pracy już są męką. Nie ma gdzie pójść na spacer, nie ma wody by ochłodzić rozpalone ciało upałem.

Prawdziwy dramat zaczyna się jednak dopiero w niedzielę. Kto nie ma nadprogramowych pięciu złotych, aby dotrzeć choć nad Białą Przemszę — w okolice Kazimierza lub Mysłowic — ten musi smażyć się w Sosnowcu, wdychać kurz, ociekać potem.

Szczęśliwi są ci, którzy posiadają około 10 zł. — bowiem mogą pojechać koleją, trochę dalej. Niezbyt daleko, nie tak daleko jak na Śląsku, ale zawsze poza obręb dusznego, zadymionego Zagłębia. Dyrekcja kolejowa takim „sentymentem“ otacza ludność zagłębiowską, iż wszelkiemi siłami stara się tej ludności utrudnić wyjazd choć na kilka godzin, w okolice, gdzie można odetchnąć świeżym powietrzem. Tak więc jadąc w stronę Olkusza bilet wycieczkowy ważny jest tylko jeden dzień. Zagłębiakowi kolej nie pozwala nocować poza Zagłębiem! W stronę Częstochowy dyrekcja kolejowa wogóle uniemożliwia wyjazdy. Na tej trasie nie ma biletów wycieczkowych i przejazd do „Żarek - ogrodu“ — w obie strony kosztuje 6 zł. 20 gr., czyli drożej, aniżeli z Katowic do Wisły.

To się nazywa popieranie ruchu turystycznego!

Wbrew intencjom władz kolejowych pojechaliśmy do Żarek - ogrodu. Oczekiwał nas tam obóz harcerski.

Dwudziestu harcerzy, pod wodzą „Tarzana“ rozbiło w sosnowym lesie na wyspie, namioty. I wśród nich, tych leśnych ludzi o promiennych, uśmiechniętych twarzach, rozprężyły się dusze nasze i znikł pesymizm przyniesiony z sosnowieckich zakurzonych bruków.

Podejmowano nas godnie, serdecznie, ochoczo.

Goście, zniewieściałe mieszczuchy, podziwiali zaradność harcerską, umiejętność dawanie sobie rady, niewyczerpaną pomysłowość zaczynając od ważnej kwestji odżywiania, a kończąc na drobiazgach, dekoracjach, przejawach humoru. Oto wspaniała spiżarnia z zapasami w ziemnie urządzona. Oto wnętrze namiotu nie obawiające się zalewu wody ,z wygodnym fotelem, stolikiem do pisania i wspaniałem łóżkiem własnej roboty.

A na wysokim maszcie z powiewającą dumnie flagą państwową (do połowy opuszczoną z powodu śmierci gen. Dreszera (misterna i jakże wdzięczna z gałązek jedliny zrobiona — kapliczka. Przed nią rano i wieczorem modlitwę odmawiają harcerze.

Lecz to nie wszystko.

Najbardziej romantyczną stroną obozowania harcerskiego — to ognisko. W każdą niedzielę urządzane było ognisko, „było“ ponieważ obóz już się skończył), ściągało do siebie mieszkańców „Żarek-ogrodu“ i okolicznych wsi. Gawęda, śpiewy, monologi, szczery humor harcerski rozżaały mocnym płomieniem ognisko, iż przychodzili nań ludzie z kilkunastometrowych odległości.

To zjawisko najdobitniej mówi, że promieniowanie ogniska harcerskiego jest wielkie, że ma ono moc przyciągającą.

Patrząc na spalone słońcem postacie harcerzy, na ihc radością promieniejące oczy, ochotą do życia i do pracy — mimowoli nasuwała się myśl.

— A jednak harcerstwo to najlepsza szkoła wychowania obywatelskiego... kształci charakter, przygotowuje do życia w czasie liczenia tylko na własne siły, rozwija optymizm i radość życia, uczy łamać przeciwności.

Gdyby starsze społeczeństwo, znękane kłopotami kryzysowemi, ciężkiemi przeżyciami mocniejszy kontakt z harcerstwem nawiązało, częściej na ich ogniskach bywało, z całą pewnością trafniej spojrzałoby w przyszłość.

Im więcej ognisk harcerskich zapłonie w Polsce, tem szybciej rozproszone zostaną mroki ogarniające naszą dzisiejszą rzeczywistość. To nie przesada, to nie egzaltacja tylko stwierdzenie, iż w szybkim wychowaniu gorących patrjotów, dzielnych obywateli, tęgich charakterów możemy szybko podążyć naprzód, w lepszą przyszłość.

A ogniska harcerskie symbolizują takie wychowanie.

Tik.

Audycje radjowe w lecie

Praktyczne wskazówki dla radjosłuchaczy

Uważniejsi radjosłuchacze spostrzegli zapewne, że w lecie bardziej oddalone radjostacje nie są słyszane z taką siłą, jak zimą. Na szczęście nowoczesne odbiorniki są często zaopatrzone w urządzenie, które pozwala na automatyczne wzmocnienie osłabionej siły odbioru, tak, że wielu radjosłuchaczy nie zdaje sobie sprawy z różnicy w natężeniu głosu. Kupno aparatu z automatyczną regulacją siły głosu kalkuluje się właśnie na okres letni.

Przy odbiorze bardzo oddalonych stacyj nagół uwydatnia się, że odbiór uzyskany dzięki wmontowaniu automatycznego regulatora, nie ulega osłabieniu, ale nie jest czysty; Szczególnie przed wieczorem zakłócają odbiór audycyj takich stacyj dokuczliwe szmery. Te przeszkody w odbiorze powstają tak samo, jak towarzyszące błyskawicom trzaski, naskutek wyładowań w zjonizowanych warstwach powietrza, są zatem w przeciwstawieniu do przeszkód innego rodzaju, nieusuwalne.

Dzięki wielu silnym stacjom nadawczym, które pokrywają już dziś gęstą siecią całą Europę, wpływ przeszkód atmosferycznych na odbioru w okresie letnim nieco zmalał, szczególnie w ostatnich latach. Obecnie możemy już słuchać swobodnie audycyj radjowych z każdego kraju europejskiego, gdyż każde państwo posiada conajmniej jedną wielką stację nadawczą, o tak wielkiej mocy, że tylko wyjątkowo silne wyładowania elektryczne powodują zniekształcenie odbioru.

Nagół jesteśmy przyzwyczajeni do odbioru stacyj zagranicznych dopiero wieczorem, a w ciągu dnia **zadawalamy się odbiorem stacyj bliższych, oddalonych conajwyżej o 300 km.**

Inaczej się to przedstawia, gdy mamy radjoaparat, przystosowany do odbioru fal krótkich. W takim wypadku, włączywszy aparat na zakres fal krótkich, przy obrocie gałki kondensatora znajdziemy jedynie zrzadka rozsiane stacje radjofoniczne. W większości wypadków będziemy mieli do czynienia ze stacjami radjotelegraficznemi, nadającemi szybciej lub wolniej krótkie i długie sygnały (t. zw. znaki Morse'a).

Stacje radjofoniczne nie są rozmieszczone równomiernie na całej przestrzeni skali tak, jak się to dzieje na innych zakresach, lecz **występują grupami w pewnych miejscach, a mianowicie przy 19, 25, 31 i 47 metrach.**

Gdy odrazu nastawimy wskazówkę skali aparatu na wspomniane długości fal, to napewno w ciągu dnia **usłyszymy stacje angielskie, francuskie, włoskie, duńskie, norweskie i t.p. o bardzo interesującym programie.**

Wieczorem po godz. 20 można usłyszeć nawet amerykańskie stacje na przestrzeni od 19 do 25 metrów.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

26 niedziela	Dziś Anny Matki NMP. Jutro Natalji m. Wschód słońca 4 m. 01. Zachód „ 19 m. 39.

Kina w Sosnowcu grają dziś

PALACE: „Rapsodja Bałtyku“.
PALACE: „Grunt to forsa i kobiety“.

— oo —

Sokoli składają hołd

KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ

Zarząd Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół“ na zebraniu w dniu 21 czerwca rb. postanowił: polecić gniazdom, okręgom i dzielnicom wziąć w dniu 15 sierpnia br., w rocznicę Cudu nad Wisłą, jaknajliczniejszego udziału w złożeniu hołdu Królowej Korony Polskiej w Częstochowie.

Zgodnie z zarządzeniem tem, wszystkie druhny i druhowie gniazda w Sosnowcu winni zgłosić udział w tej uroczystości, w siedzibie Gniazda, przy ul. Prez. Mościckiego 20, najpóźniej do dnia 1 sierpnia rb. włącznie.

Miejsce i termin zbiórki dla wspólnego wyjazdu, koszt biletów kolejowych i wszelkie inne niezbędne informacje będą ogłoszone w siedzibie Gniazda.

O nie mianowanie

NOWYCH OBROŃCÓW

Warszawska Izba Adwokacka zdecydowała wystąpić do władz zwierzchnich o ograniczenie liczby obrońców sądowych wobec kryzysu, przeżywanego przez palestrę.

Reprezentacja adwokatury domagać się będzie, by nie mianowano obrońców sądowych w tych miejscowościach, w których znajduje się już siedziba adwokata.

— xx —

× **LUSTRACJA KOLONJI I PÓŁKOLONJI LETNICH.** W ostatnich dniach bawił w Zagłębiu Dąbrowskiem przedstawiciel wojewódzkiego wydziału opieki społecznej z Kielc, który dokonał lustracji kolonji i półkolonji letnich urządzonych przez samorządy zagłębiowskie.

× **WYJAZD DZIECI NA KOLONJE LETNIE.** W ub. piątek Magistrat Sosnowca wysłał około 450 biednych chłopców w wieku szkolnym na kolonje letnie do Żarek. Wysłani chłopcy będą na kolonjach przez miesiąc czasu.

× **ZARZĄD KOŁA POGOŃ ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY** urządza w dniu 2 sierpnia rb. wycieczkę do Sarnowa dla członków, ich rodzin i sympatyków. Wyjazd nastąpi w dniu 2 sierpnia o godz. 5 rano z lokalu przy ul. Racławickiej 22. Koszta przejazdu platformami wyniesie około 60 groszy od osoby. Zgłoszenia i opłatę za przejazd przyjmuje sekretarjat Koła do dnia 30 bm. w godzinach wieczorowych.

NIEDYSKRECJE

Brzydka plama

Polscy kupcy zagłębiowscy skarżą się, iż są nachodzeni przez jakiegoś jegomościa zbierającego ogłoszenia do kalendarza „Polskiej Karty“ i grożącego „opisaniem“ w razie odmówienia ogłoszeń lub nawet tylko w wypadku wahania się kupca: dać czy nie dać ogłoszenia.

Należy przypuszczać, iż wydawnictwo nie wie o postępowaniu tego agenta, kładącego brudną plamę szantażu na „Polskiej Karcie“. Nie trzeba do istniejących brudnych plam (oszczerstwa, kłamstwa, donosicielstwa) dodawać jeszcze jednej i to bardzo brzydkiej plamy. Jest ona tem brzydszą, iż ilokowano ją na pięknem haśle unarodowienia życia gospodarczego w Polsce.

Ludzie nie lubią brać brzydkich rzeczy do rąk, a doskonale się orjentują w brzydocie, pomimo nazywania się pięknym mianem.

W woj. Kieleckiem

NAJWIĘKSZY PRZYROST LUDNOŚCI

Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, największy przyrost ludności w I kwartale rb. w Polsce wykazuje województwo krakowskie, na terenie którego przyrost wyniósł 8.449 osób. Taki sam niemal przyrost wykazuje województwo Kieleckie — 8.439 osób, na trzeciem miejscu pod względem przyrostu ludności znajduje się województwo Wołyńskie — 8.209 osób.

W województwie Lwowskiem przyrost ludności w I kwartale rb. wyrażał się liczbą 7.978 osób, w Lubelskiem 6.915, w Poznańskiem 6.543, w Białostockiem 6.224, w Poleskiem 5.858, w Warszawskiem 5.728, w Nowogródzkiem 5.049, w Pomorskiem 4.685, w Wileńskiem 4.666, w Łódzkiem 4.303, w Tarnopolskiem 4.329, w Stanisławowskiem 4.242, oraz w województwie śląskiem 4.190 osób.

W m. st. Warszawie zanotowano ubytek ludności, który wyniósł 506 osób.

— xx —

Zagłębie Dąbrowskie

MA GŁOS!

W nadchodzącą środę o godz. 20 z podstudja w Sosnowcu audycja o stałej nazwie „Zagłębie Dąbrowskie ma głos“ rozpocznie się marszem Ruprechta „O własnych siłach“ w wykonaniu orkiestry dętej Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza pod dyrekcją Franciszka Szyllera.

Następnie red. K. Ćwierk wygłosi pogodną pogadankę o Zagłębiu, poczem orkiestra wykona uwerturę „Aleksandro Stradella“ Flotowa i potpouri z op. „Faust“ Gounoda.

— xx —

× **ODPUST W DĄBROWIE.** W niedzielę dnia 2 sierpnia przypada w kościele parafjalnym w Dąbrowie uroczystość odpustowa Matki Bożej Anielskiej. W sobotę dnia 1 sierpnia będą odprawione uroczyste nieszpory, nowenna z kazaniem i procesja N. Sakramentu. Po procesji N. Sakrament będzie wystawiony przez całą noc z soboty na niedzielę, przez niedzielę oraz przez noc z niedzieli na poniedziałek. W poniedziałek o godz. 9 rano uroczyste zakończenie 40-godzinnego nabożeństwa.

× **PIELGRZYMKA DO KALWARJI** W dniu 10 sierpnia br. wyjeżdża z Czeladzi pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej. Przejazd koleją. Zapisy przyjmuje p. Śmieja, Nowa Kolonja w Czeladzi 25 oraz p. Żytkowa, ul. Kościelna 5. Zapisy do dnia 5 bm.

Pójdziemy w ślady Jana Kiepury

i hojną dłonią przyczynimy się do powstania dzieła Jego imienia

Na podstawie zamieszczonych dotąd głosów naszych Czytelników mógłby ktoś przypuszczać, że osiągnięty dochód z koncertu naszego Jana Kiepury ma wystarczyć na wykonanie dzieła które właśnie urządzony przez nas plebiscyt.

Ewentualne nieporozumienia na tem tle mogące powstać usuwa list Czytelniczki, występującej pod pseudonimem „B. mieszkanka Sosnowca".

Wobec zasadniczego niedopatrzenia biorących udział w plebiscycie „Kurjera Zachodniego", stwierdzam, iż fundacja, jakakolwiek powstanie, musi powstać wspólnym wysiłkiem Jana Kiepury i mieszkańców Zagłębia.

Idźmy za przykładem hojnego Mistrza, który ponad obowiązującą normę szafuje po królewsku swym talentem i zdrowiem. Ofiarujmy za jego przykładem nasze skromne złotóweczki i jeszcze skromniejsze grosiki — doslownie wszyscy! Niech te nasze ofiary będą miarą naszego uwielbienia dla osoby, talentu i zalet charakteru Kiepury.

Apeluję do słuchaczy radjowych, którzy nie będą płacili biletów wejścia, złóżcie dobrowolną ofiarę na uchwalony cel, a powstanie dzieło wielkie, godne Mistrza i wielbicieli.

Niech Sosnowiec ma swoje oryginalne ujęcie sprawy i nie przynosi ujmy sobie, naśladując Kraków i Warszawę! Niech nasz „Chłopak" będzie z nas dumny!

Proponuję:

1) Wybrać Komitet ze współudziałem Kolegów, możliwie z całego Zagłębia. Komitet zajmie się przyjęciem Mistrza, organizacją koncertów, rozpatrzeniem i zakwalifikowaniem najlepszych projektów celem przedłożenie ich Mistrzowi.

2) Postarać się o numer konta czekowego, aby wszyscy mogli złożyć dowolną ofiarę i ogłosić numer najspieszniej.

3) Rozmieścić puszki do zbierania ofiar w Administracji i po sklepach, aby każdy najuboższy wielbiciel mógł złożyć najskromniejszą nawet groszową ofiarę i nie był skrępowany swym datkiem.

4) Przyszykować dwa miejsca koncertowe: a) na otwartem powietrzu np. przed Ratuszem (projekt p. Horbacz.) i b) w zamkniętym lokalu.

B. MIESZKANKA SOSNOWCA.

Podobnie ujmuje kwestję następujący głos:

Pierwszy cel: Wobec tego że dużo jest bardzo dobrych i szlachetnych celów — na wszystkie przecież śpiewać nie podobna — należy wybrać jeden taki, który przetrwa wieki — a takim jest — teatr! To też budujmy teatr Polski w Sosnowcu imienia Jana Kiepury! A nasz kochany Mistrz Jan Kiepura niech położy swym śpiewem pierwszy i najważniejszy kamień tego teatru! Teatr musi stanąć w najbardziej reprezentacyjnem miejscu w Sosnowcu — a mianowicie — na miejscu cerkwi przy ul. 3 Maja.

Cerkiew należy przenieść na miejsce odpowiadające jej właściwemu znaczeniu, lecz nie na tak reprezentacyjne, jakie do dziś bez podstawy w dalszym ciągu zajmuje.

Budowa teatru spowoduje ruch w społeczeństwie, w handlu, w przemyśle i wśród bezrobotnych...

A wspólczesny gmach teatru — po zbudowaniu będzie świetną atrakcją, siłą przyciągającą, jak artystów sławnych, tak chętną gościwej zabawy publiczność.

Drugi cel: — Utworzenie bezprocentowej kasy pożyczkowej dla chrześcjan kupców i rzemieślników w Sosnowcu.

Trzecie — gdzie ma śpiewać?

Przed Ratuszem w Sosnowcu. W czasie deszczu Mistrz znajdzie na podniesieniu aktycie, a publiczność P. T. schroni się pod parasolami. Brak parasoli? No to znowu ruch w handlu...

Rabka-Zdrój. Inż. JAN KORSAK.

Również z myślą o uwłecznieniu hojnego daru Jana Kiepury pisze jedna z Czytelniczek:

Na jaki cel ma śpiewać Kiepura? Wnoszę myśl otworzenia czytelni i bibljoteki na Pogoni „imienia Jana Kiepury". Wszystkie cele są dobre, ale tu kapitał wpłynie i wypłynie a bibljoteka zapoczątkowana poważniejszym kapitałem niemal wiecznym dar Jana Kiepury na Sosnowiec.

HINCINGIEROWA, Sosnowiec.

Życzenie, aby miasto nasze pozyskało odpowiedni gmach teatru coraz częściej wybija się z pośród głosów plebiscytowych. Oto jeszcze jeden:

Uważam, że Mistrz Kiepura powinien śpiewać na rzecz teatru, gdyż jego dotychczasowy wygląd pozostawia dużo do życzenia. Drugim celem mógłby być Fundusz Obrony Narodowej. Wyrażenie wdzięczności przedstawiam sobie przez nadanie Mistrzowi obywatelstwa honorowego m. Sosnowca i nazwania ulicy Milej Jego imieniem.

JERZY GRÜN, Sosnowiec.

P. Józef Morys z Dąbrowy wczuwając się w trudną sytuację bezrobotnych proponuje, by Mistrz Kiepura śpiewał:

1) Na rzecz bezrobotnych Zagłębia Dąbrowskiego (inwestycje miejskie);

2) Na rzecz bezprocentowej kasy pożyczkowej dla rzemieślników chrześcjan.

P. S. W ostatnim numerze zamieściliśmy głos ogólnego Związku podoficerów rezerwy Rzplitej polskiej oddział Sosnowiec — Środmieście, a nie jak mylnie podaliśmy: Sosnowiec — Środula.

P. WŁ. KORSAKÓWNA, Rabka. — Mistrz Kiepura przebywa obecnie zagranicą. Według informacji nam udzielonych, przez m-c sierpień będzie bawił w Krynicy, hotel Patria.

Pół miljona dzieci

podróżuje bezpłatnie

Przejazdy bezpłatne dzieci, podobnie, jak w latach poprzednich, cieszą się wielką popularnością. Podczas gdy naogół kolej przewozi miesięcznie nie więcej jak 80.000 dzieci, w ciągu dwóch tygodni bezpłatnych przewozów odbywa podróż koleją 400 — 500 tysięcy małych pasażerów. W ciągu pierwszego tygodnia odbyło się już około 220.000 przejazdów, przyczem na dwoje dzieci przypadał jeden opiekun.

Jakkolwiek w bieżącym roku publiczność jest lepiej obznajmiona z warunkami przewozu, to jednak wciąż jeszcze zdarzają się przypadki zabierania dzieci nieznajomych i porzucania ich po drodze, oraz nagabywania podróżnych przez wyrostków przy kasach.

Termin bezpłatnych podróży dzieci upływa w dniu 27 lipca rb., tj. w tym dniu najpóźniej przed godziną 24 można rozpocząć podróż na zasadach bezpłatnego przewozu; tak rozpoczętą podróż można ukończyć, bez prawa przerwy podróży, w dniu następnym.

Termin ten nie będzie przedłużony i wszelkiego rodzaju wystąpienia o przedłużenie go załatwione będą odmownie.

Podatek za odnajmowanie pokojów

nie będzie wprowadzony

W związku z wiadomościami, które ostatnio pojawiły się w prasie o pociągnięciu do obowiązku płacenia podatku przemysłowego głównych lokatorów, odnajmujących sublokatorom więcej niż dwa pokoje, dowiadujemy się z kół informowanych, że wiadomości te nie odpowiadają prawdzie.

Dodatkowe zarządzenie w tej sprawie nie jest opracowywane, gdyż odnajem pokojów regulowany jest przepisami o podatku przemysłowym, a zmiana dotychczasowych przepisów nie jest przewidywana.

NA KANWIE

HAPPY-END

„To ostatnia niedziela, dzisiaj się rozstaniemy" — śpiewał sobie majster malarski p. Józef Kubiak, zam. w Sosnowcu, ul. 1 Maja 24, kończąc odnawianie jednopokojowego mieszkania.

— Antek, cholero, ty pętaku w podniebienie gęsim piórkiem łaskotany, jak ty ten ślaczek, panie tego, wykańczasz?" — mówił uprzejmie do swego ucznia. —

— A, bo co, panie majster?

— No, bo krzywy, jakby cierpiał na angielską chorobę, tego...

— E, zdaje się panu, golnołeś pan sobie widać kilka większych zakrapianych, to się panu wszystko krzywe wydaje.

— Ostatnią dniówkę u mnie, ty przekręcony przez wyżymaczkę i na widelec nawijany mądralo, pracujesz.

— O, rany, panie majster, idź pan do domu na kimę, bo panu dobrze zrobi. Morfeusz pana do snu utulał i jutro będziesz pan miał odrazu lepszy wzrok.

— Mówisz kimnąć się, kławo, ale bracie Morfeusza nie chcę, bo ten cholera już mnie raz ugryzł w nogę, gdy g. stróżka, panie tego, spuściła z łańcucha.

— Panie majster, kiedy ja miałem na myśli tego boźka, co to usypia. — tłómaczył p. Józefowi jego uczeń.

— Napij się, cholero pokostu i nie gadaj tyle. Niedość, że w naszym domu Zającowa przez cały boży dzień, kłóci się z moją matką od rana do nocy jak najęta, to jeszcze ty będzie jadaczkę wierał.

Pakuj manatki i idziemy do chałupy już ja tej Zającowej pierwszą krzyżową przetrącę, jak będzie jeszcze panie tego, z nami zadzierać.

Nazajutrz rano, został wezwany do komisarjatu, gdzie mu zakomunikowano, że został oskarżony przez J. Zającową o najście mieszkania, podając się przytem za wywiadowcę P. P. i chciał przeprowadzić poszukiwania za rzekomo, przez jej syna, skradzionemi pieniędzmi.

Na rozprawie, w sądzie grodzkim p. Józef tłumaczył się następująco:

— O rany boskie! Proszę sądu, przecież ta baba oszalała: ja cały dzień tylko ściany smaruje i ja miałbym, panie tego, w takie okoliczność bandyty się pchać?! Na 15 lat kreminału się pochować?! Rodzone żone z pięciorgiem dzieci na śmierć głodowe w tramożić?!

— Ta baba, psze sądu, to chodząca zaraza. Jak jednej niedzieli się rozdarła, to tak jakby jej propelera do gęby przyrobili. Przez całuśny dzień moja matka rodzona, panie tego, mieszkania nie mogła lufować. A przecież i słonko, i psiakrew pogoda tego...

Dzieci jedyną babkę nie mogą od wiedzić, bo ona je szczeniakami nazywa. Czy ja mogłem na to pozwolić? A że, jestem człowiek nerwowy, więc rozstawiłem jej rodzinę trochę po kątach i to wszystko, panie sędzio, tego... I teraz się baba mści nademną.

Po przesłuchaniu świadków, którzy stwierdzili niewinność p. Kubika, sędzia wydał wyrok uniewinniający.

Embe

TO i OWO

PO LETNISKU

Pociąg przybył. Z przedziału, w paroksyzmie szału
ciskają mnogie graty w opętańczym pisku...
Mama nagli: „Och, prędzej!"... Konduktor: „Pomału!..."
— Oto już są spowrotem w mieście — po letnisku.

Dryndą. Podróż z reklamą po „kocich łbów" trakcie.
Na koźle leżak, mamę kosz wielki przygniata,
a tata bez krawata psioczy zcicha: „Szlag cię!"
i roztargnionem okiem po rupieciach lata.
Bachory wrzeszczą. Lecą od wstrząsów toboły
Tu bukiet... tam pled... tu kosz ku ziemi się słania.
Wreszcie dom! Znów charmider!... Zawalone stoły!!!...
Zamęt! Bałagan! Jarmark nie do opisania!
Niewiedzieć w co wpierw ręce włożyć! Duszno!... Ciasno!...
Otwierać okna!!! Boże... przeklęte mieścisko!
Jak tu będzie oddychać!... dzięciska nie zasną..
Skończyło się urocze, swobodne letnisko.

Nazajutrz pan rozbity, z opaloną skórą
wypada z bramy. Teczkę pod pachą zaciska.
...Oto bajka skończona — tempo!... finisz!... Biuro.
Siadaj bratku — masz roczek czasu do letniska.

CHICHOT

Wszyscy na zabawę LOPP.

DO PARKU GW. HR. RENARD

Już w niedzielę, dnia 2 sierpnia rb. w godzinach popołudniowych odbędzie się w parku Gw. hr. Renard w Sosnowcu wielka zabawa LOPP.

Zabawa zapowiada się niezwykle ciekawie. Będzie to pierwsza zabawa w b. roku urządzona na wielką skalę. Komitet organizacyjny przygotowuje wszystko, co może zapewnić uczestnikom zabawy tanie — wśród radosnego nastroju — spędzenie czasu. Na zabawie przygrywać będzie orkiestra i kapela, odbędą się tańce na specjalnie zbudowanych estradach, park tonąć będzie w powodzi świateł, przygotowano b. wiele ogni sztucznych i rakiet. Na wędkę szczęścia można wygrać cenne fanty. Nadto nastąpi pokaz szybowca sprowadzonego z Koła szybowcowego w Grodźcu. We własnym zarządzie bufet po wyjątkowo niskich cenach.

Po raz pierwszy wstępy na zabawę zniżono, a mianowicie: dorośli 40 gr. członkowie LOPP za okazaniem legitymacji 30 gr. uczniowie, dzieci wojskowi: 20 gr.

Komitet nie wątpi, że na zabawę przybędą liczne sfery społeczeństwa, do których z zachętą uprzejmą się zwraca:

Śpiesz na zabawę LOPP-u Przyjacielu!
Tam istne cuda są, kapele grają;
A jeśli będzie nas tam w parku wielu,
Silna skrzydlata flota będzie w kraju.

× KUPIECTWO CHRZEŚCIJAŃSKIE NA FON. W myśl okólnika Komitetu głównego, kupiectwo chrześcijańskie na FON., zarząd Związku Drobnego Kupiectwa i Przemysłu Chrześcijańskiego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu wzywa swoich członków do gremjalnego zapisywania się na listę ofiarodawców na Fundusz Obrony Narodowej. Obowiązek ten winniśmy spełnić niezwłocznie jako ci, którym dobro własnej Ojczyzny leży na sercu. Zapisy i informacje każdodziennie w biurze Związku.

Zarząd

× UWAGA, NIEDYPLOMOWANI CZELADNICY! Związek czeladzi rzemieślniczej chrześciańskiej w Sosnowcu pragnąc przyjść z pomocą tym czeladnikom, którzy z różnych powodów, mimo ukończenia praktyki zawodowej nie posiadają do dziś dyplomów czeladniczych postanowił zająć się tą, tak ważną dla czeladzi, sprawą. W tym też celu Związek zaprasza zainteresowanych na zebranie, które odbędzie się w lokalu Związku w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16 we wtorek dnia 28 bm. o godz. 19.

Nadmienia się, że Związek uzyskał od Izby rzemieślniczej poważne ulgi dla swych członków zdających egzaminy czeladnicze, a ponadto dla tych czeladników, którzy nie posiadają odpowiedniego wykształcenia organizuje się wewnętrzny kurs dokształceniowy.

Choroba na którą cierpią
robotnicy pracujący w kesonach

Przy budowie wielkiego mostu na Wiśle pod Włocławkiem prowadzone były w ub. roku — jak informuje dr. H. Hummel w „Inspektorze Pracy" — prace podwodne, przy pomocy kesonów. Budowę prowadziły dwie firmy na jednym brzegu każda. Na lewym brzegu warunki terenowe były pomyślne i ciśnienie 2.2 atmosfery było wystarczające. Natomiast na prawym brzegu Wisły, gdzie warunki były dużo gorsze, ponieważ kesony trafiały nie na piasek, jak po stronie lewej, lecz na glinę i muł rzeczny, trzeba było stosować ciśnienie wyższe, bo dochodzące do 2.9 atmosfery.

W pierwszej firmie przystąpiło do pracy 171 kesoniarzy, przyczem zachorowań kesonowych było 81; w drugiej firmie przystąpiło do pracy 251 robotników, zachorowań zaś było 240.

Choroba kesonowa jest jedną z najbardziej niebezpiecznych chorób zawodowych, która powstaje wskutek pracy pod wysokiem ciśnieniem. Momentem najbardziej niebezpiecznym jest przejście z wysokiego ciśnienia do normalnego, po zakończeniu pracy. Przejście to musi być bardzo wolne: robotnicy przechodzą do t. zw. śluzy, w której stopniowo obniża się ciśnienie. Również przy wchodzeniu do kesonów podlegają oni takiemu samemu „śluzowaniu".

Choroba przebiega w ten sposób, że robotnik w kilka minut po wyjściu z kesonu zaczyna odczuwać rwące bóle w kończynach i w całym ciele. Są one tak dotkliwe, jak najostrzejszy ból zęba. Dorośli ludzie wiją się z bólu i płaczą jak małe dzieci. Cierpienia trwają 2—3 dni, kończą się zazwyczaj wyzdrowieniem. Bywają jednak wypadki znacznie cięższe, kończące się częściowem porażeniem ciała, lub nawet śmiercią.

Powodem dolegliwości jest nagłe uwolnienie się pęcherzyków powietrza w organizmie, przy szybkiem obniżeniu ciśnienia. Jest to tak, jakgdyby ktoś nagle otworzył syfon z wodą sodową. Pęcherzyki powietrza gromadzą się w tkankach, które rozrywają, raz w krwi, utrudniając krążenie. Natychmiastowe przeniesienie chorego do śluzy pod ciśnienie powoduje ponowne rozpuszczenie powietrza w sokach ustroju i usunięcie dolegliwości.

Na chorobę kesonową wpływają dwa czynniki: zły dobór robotników do tej części pracy, nie każdy bowiem znosi ją dobrze, oraz zbyt szybkie obniżanie ciśnienia przy „śluzowaniu" robotników.

Zasadniczym warunkiem walki z chorobą kesonową jest staranny dobór robotników do pracy, oparty na dokładnem badaniu przez kompetentnego lekarza, stały nadzór lekarski przy prowadzeniu robót kesonowych i ścisłe przestrzeganie przepisów, dotyczących powolnego „śluzowania" robotników. Przy zastosowaniu tych środków liczba zachorowań może być znakomicie zmniejszona, a wypadki śmierci wogóle usunięte.

ZAMIAST WIĘZIENIA
kolonje rolnicze

Dwutygodnik straży więziennej pod tyt. „W Służbie Penitencjarnej" przynosi interesujące informacje o nowym sposobie stosowania kary pozbawienia wolności na miejsce więzienia.

Zaznaczywszy, iż praktyka nasza zerwała z więzieniem dla przestępców nieletnich, „W Służbie Penitencjarnej" pisze:

„Praktyka penitencjarna polska poszła dalej i wyprowadziła z więzień nierecydywistów, pochodzenia wiejskiego, z wyrokami do lat 5 włącznie. Zorganizowano dla nich specjalne zakłady penitencjalne — kolonje rolnicze.

Kolonje rolnicze, to odmienny w swej treści, w swem założeniu typ zakładów penitencjarnych. Moralne odrodzenie przestępcy odbywa się nie w warunkach odizolowanego od społeczeństwa życia więziennego, które jest zupełnem przeciwieństwem, zaprzeczeniem życia społecznego; przygotowanie do życia społecznego odbywa się w takich warunkach, w jakich żyją warstwy ludności wiejskiej, z których to właśnie pochodzą te kategorje skazanych i wśród których potoczy się ich życie późniejsze, po odbyciu kary.

Pozbawiając człowieka za karę wolności, w kolonjach nie odgradza się go od społeczeństwa murami więziennemi. Niema tu tych emblematów więziennych, jak kraty, wysokie mury, baszty-strażnice, stale zamknięte cele, wielka ilość uzbrojonych strażników i t.p. Choć niema tu murów i krat, to jednak liczba funkcjonarjuszów jest znacznie mniejsza, niż w więzieniu. W więzieniu przypada conajmniej 1 strażnik na 10 więźniów, w kolonjach rolniczych, jak np. w Trzeciewnicy — 3 strażaków na 120 strażaków — kolonistów.

Tę zasadniczą różnicę pomiędzy więzieniem a kolonją rolniczą odczuwają sami skazani, którzy w listach do swych przyjaciół i rodziny piszą:

„zawiadamiam cię, że nie jestem w żadnem więzieniu, lecz pracuję w ogrodzie na kolonji rolnej. Jest świetlica, wykłady, coś w rodzaju Janowic. Krat, ani karabinów nie widzi się, odnoszenie dozorców bardzo uprzejme".

Albo inny list:

„Kochana mamo! wyjechaliśmy na roboty do folwarku. Jest 1500 morgów ziemi i chodzimy na roboty w pole, jednem słowem tak jestem, jak we dworze, to wy dobrze przecież wiecie, nie trzeba wam opisywać. W każdym bądź razie jest mi dwa razy lepiej, jak w Kielcach".

Lub też:

„Drodzy rodzice! Donoszę, że w dniu 22 stycznia b.r. zostałem przesłany do majątku więzienia w Lublińcu Łagiewniki, gdzie jestem zatrudniony pracą i czuję się bardzo dobrze, niema dnia, ażebym przebywał pod celą, a w wolnych chwilach nie jestem zamykany pod celą, tylko sobie chodzę, gdzie mi się podoba, naturalnie trzeba się stosować do przepisów i poza obręb wyznaczony nie można się oddalać".

Samobójstwo przy pomocy prądu elektrycznego
o napięciu 30 tys. volt

W dniu 24 bm. mieszkaniec Starego Olkusza, 35-letni Stanisław Rudziński popełnił straszne samobójstwo przy pomocy prądu elektrycznego o napięciu 30 tys. volt.

Mianowicie Rudziński jeden koniec długiego drutu, zaopatrzonego w kamień rzucił na przewody elektryczne doprowadzające prąd elektryczny z elektrowni z Jaworzna do Olkusza trzymając drugi koniec w ręku.

Ciało samobójcy zostało zupełnie zwęglone.

Jak wykazało dochodzenie, Rudziński przed samobójstwem pokłócił się z żoną i jej rodziną, co wpłynęło na postanowienie pozbawienia się życia.

Był on bezrobotnym od 5 lat, t. j. od czasu zatopienia kopalń bolesławskich. Żona jego pracuje w fabryce „Olkusz".

Na tle żywienia męża, często pomiędzy małżonkami były nieporozumienia, którym ostatecznie kres położył Rudziński, pozbawiając się życia.

Osierocił dwoje dzieci.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Kradzież węgla

Sąd grodzki w Sosnowcu skazał Stanisława Pudło, lat 39, zam. w Sosnowcu na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary na lat 2, za to, że w dniu 7.IV b.r. usiłował przywłaszczyć sobie węgiel, z wagonów kolejowych na stacji towarowej „Pogoń".

Uszkodzenie szosy

Koziel Juljan, lat 28, zam. w Sosnowcu Cmentarna 39, wydobywał węgiel na terenie należącym do TKS obok Dańdówki. „Bieda szyb" wykopany został w odległości 60 m. od drogi skutkiem czego przez oberwanie się terenu, nastąpiło uszkodzenie szosy. Sąd skazał go na 1 tydzień aresztu.

Amator cudzego roweru

Wójcik Edward, lat 19, zam. w Sosnowcu, Dębowa 18, skradł na szkodę Franciszka Janusa, Sąsiedzka 6, rower wartości 100 zł. Sąd grodzki w Sosnowcu skazał Wójcika na 6 tygodni więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Z życia Koła Młodzieży
PRACOWNICZEJ W SOSNOWCU

Sen nocy letniej prześni ten, kto zjawi się wieczorem w sobotę dnia 1 sierpnia na dancingu towarzyskim Koła młodzieży pracowniczej w salach Klubu PZZPP. i H. Rz. P. w Sosnowcu ul. Sienkiewicza 17a. Za lekką cenę 99 groszy będzie mógł w lekkim stroju i nastroju tańczyć lekkie walczyki i tanga a słuchając lekkich występów artystycznych, będzie bił ciężkie brawa wykonawcom. Początek o godz. 21. — Pozostałe zaproszenia można jeszcze otrzymać w Sekretarjacie w godzinach 20—21.

Kierownictwo sekcji turystyczno-sportowej zawiadamia wszystkich zainteresowanych członków, że w związku z uruchomieniem boiska, zacznie się normalna praca w sekcji i w tym celu prosi zainteresowanych o przybycie do lokalu Koła w poniedziałek dnia 28 bm. o godzinie 19.30.

Prezydjum Zarządu donosi członkom zarządu, iż w poniedziałek normalnie odbędzie się plenarne zebranie zarządu celem załatwienia bardzo ważnych spraw bieżących.

—xx—

× CHOROBY ZAKAŹNE. W ub. tygodniu zanotowano następujące przypadki zachrowań i zgonów na choroby zakaźne w Sosnowcu: dur brzuszny 1, błonica 2, róża 2, krztusiec 1, gruźlica 12 (2 zgony).

Kosmetyka letnia
Aktualne rady dla pań

Dbająca o siebie pani stosuje w każdej porze roku inne zabiegi kosmetyczne. Lato, kiedy twarz podlega silnemu działaniu promieni słonecznych, wymaga bardzo subtelnego, bodajże najtrudniejszego ze wszystkich pór rok maquillage'u. Mamy przed sobą jeszcze dwa pełne miesiące silnie operujące słońca i w ciągu tego okresu każda pani powinna stosować wyłącznie kosmetykę „letnią".

We wszystkich zabiegach kosmetycznych w okresie letnim należy zawsze pamiętać o tem, że odcień skóry, nawet najbardziej chronionej od promieni słonecznych, nabiera barw specjalnych. Przy twarzy opalonej na bronzowo bezwzględnie należy unikać normalnie używanych w innych porach roku środków które nadają cerze delikatny odcień różowawo-biały. Opalona twarz przy zastosowaniu tych środków nabrałaby brzydkiego, chorobliwie wyglądającego, odcienia fjoletowego. Do opalonej twarzy stosować należy puder ciemniejszy od normalnie używanego i kredki do ust o barwie nie jaskrawej, lecz odpowiednio stonowanej. Także do twarzy nieopalonej, w związku z tem, że latem cera ciemnieje pani, która unika normalnego opalania się, powinna używać pudru i karminu o odcieniach ciemniejszych nieco niż zazwyczaj.

Poza słońcem bardzo ważnym czynnikiem, wpływającym na specjalną kosmetykę letnią, jest wiatr. O działaniu wiatru najwięcej powinny pamiętać szczególnie te panie, które uprawiają sportów wodnych. Mycie się zimną wodą po powrocie np. z wycieczki kajakowej czy po dłuższej grze na świeżem powietrzu powoduje brzydkie zaczerwienienie i dokuczliwe palenie twarzy i ciała, wystawionego na działanie wiatru.

Specjalnie szkodliwe jest latem ciągłe zmywanie twarzy zimną wodą przy suchej cerze. Aby zapobiec złym skutkom nadmiernego działania słońca, a zwłaszcza wiatru, należy rano, po zwykłem umyciu twarzy, zwilżyć twarz jakimś płynem ściągającym, poczem wetrzeć krem, jako podkład pod puder. W dzień twarz [illegible]myć mleczkiem, wetrzeć znów krem, zaś na noc twarz po nakremowaniu przetrzeć delikatnie miękkim ręcznikiem i lekko wymasować. Przy bardzo suchej skórze należy zostawić trochę kremu na twarzy na całą noc, przy skórze tłustej — zwilżyć lekko płynem ściągającym.

Jedną z najdokuczliwszych spraw w okresie letnim jest nadmierne pocenie się. Osoby, skłonne do tego, powinny używać specjalnych środków, zapobiegających nadmiernej respiracji skóry.

M. D.

PROGRAM RADJOWY

NIEDZIELA 26 LIPCA.

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Najświętsza Panno". 8.03 „Gazetka rolnicza". 8.18 „Z teorji i praktyki hodowlanej" pogadanka. 8.30 „Banjo, mandolina i kornet" (płyty). 9.00 Transmisja nabożeństwa z Kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.30 Koncert popularny. Wykonawcy: orkiestra mandolinistów „Halka" z Roździenia-Szopienic i bracia Sucha (duet cytrowy). 11.45 „Co słychać na Śląsku"? 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Poranek muzyczny w wykonaniu orkiestry kameralnej i solistów. 14.30 Melodje ludowe (płyty). 15.00 „Rytm kilofów robotników Zagłębia" reportaż. 15.10 Koncert reklamowy. 15.30 Koncert muzyki rozrywkowej (płyty). 16.30 Reportaż z życia. 17.00 „Motywy polskie w muzyce obcej". Wykonawca Jakób Kalecki—fortepian. 17.30 Muzyka salonowa w wyk. kwartetu salonowego rozgłośni krakowskiej. 18.00 Słuchowisko regjonalne p-g „Chłopów" Reymonta, wykonane przez mieszkańców wsi Lipce (wieś tę Reymont wybrał za miejsce akcji swojej powieści). 18.35 Tadeusz Seredyński: „Wielkie potpourri wiedeńskie" w wyk. zwiększonej orkiestry, chóru „Wesołej Piątki" i Fridl-Walderman-Frey'owej—śpiew. 20.20 „Co czytać" — przegląd ostatniego dziesięciolecia naszej literatury pięknej. 20.35 Przegląd polit. 20.[illegible] „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30 „Dożynki" suita ludowa Marjana Rudnickiego. Wykonawcy: Mała orkiestra PR i soliści. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.20 Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry PR.

OSTATNIE SŁOWO

— Czy to twoja żona ma ostatnie słowo, gdy się kłócicie?

— Nie, ja!

— Ah, tak, a jak brzmi twoje ostatnie słowo?

— Przepraszam cię, kochanie.

ZE SPORTU

Walasiewiczówna, Weissówna i Kwaśniewska
startują dzisiaj w Czeladzi

Wczoraj o godz. 12.07 w południe pociągiem pośpiesznym z Warszawy przyjechały do Sosnowca trzy „gwiazdy“ sportu polskiego: **Stella Walasiewiczówna, Maryla Kwaśniewska i Jadwiga Weissówna.**

Na dworcu zawodniczki powitał prezes CKS p. **Segno, p. Pawełczyk** i p. **Irena Segno**, którzy wręczyli im kwiaty.

Obecni byli również dziennikarze prasy miejscowej oraz liczne grono publiczności sportowej.

Zawodniczkom **zgotowano serdeczną owację.** Z peronu znakomite lekkoatletki przeszły do auta dyr. Przedpełskiego, gdzie wśród chaotycznej rozmowy i śmiechów udzieliły odpowiedzi na kilka pytań zadanych przez dziennikarzy.

Walasiewiczówna oświadczyła, że **przygotowała się do Olimpjady w miarę swoich sił** i jakkolwiek jest dobrej myśli, to jednak **obawia się znanej biegaczki amerykańskiej Stephens.**

W Czeladzi będzie starała się **pobić swój własny rekord,** ale czy jej się to uda, nie może przesądzić.

Weissówna, śmiejąc się, powiada, że biją ją wszyscy, kto chce i może (czy tak jest istotnie?), będzie jednak starała się **zrobić wszystko,** aby podołać zadaniu.

Kwaśniewska jest optymistką i sądzi, że na Olimpjadzie „**jakoś tam będzie**“.

Podczas rozmowy, w czasie której Weissówna opowieda, że nie ma czasu trenować, bo się kocha... ciekawa publiczność oblega auto, zaglądając do środka, wskutek czego p. Segno daje znak szoferowi, aby ruszył.

Zawodniczki żegnają się z dziennikarzami i głośno wołają: „**Spotkamy się jutro w Czeladzi**“.

Auto rusza.

Jak wiadomo, znakomite lekkoatletki polskie gościć będzie p. dyr. Przedpełski.

—

Wczoraj popołudniu po obiedzie znakomite lekkoatletki **łowiły pstrągi w Siemoni.**

Dzisiejszy dzień spędzą one w Czeladzi, zaś w poniedziałek o godz. 7.45 rano mają odjechać z Sosnowca do Warszawy.

—

Zapowiedź startu w Czeladzi trzech najlepszych lekkoatletek polskich „elektryzowała całe Zagłębie, to też stadjon czeladzki z trudem będzie mógł pomieścić licznych widzów.

Dziś propagandowy wyścig
kolarski „Unji“

Propagandowy kolarski wyścig Unji, jaki odbędzie się dziś, wzbudził ogromne zainteresowanie. Na starcie ujrzymy **najlepszych zawodników zagłębiowskich z Pochwalskim i Rysiem oraz śląskich z Wyględą na czele.** W kategorji niestowarzyszonych startują zawodnicy z terenu całego Zagłębia oraz dalszych okolic jak Jęzor, Zawiercie, Śląsk ind.

Dla zwycięzców przewidzianych jest szereg nagród, ofiarowanych przez większe sosnowieckie firmy. Nagrody ofiarowały następujące sosnowieckie firmy: **J. Krawczyk — sprzedaż instrumentów muzycznych, rowerów, broni i amunicji — ul. 3 Maja 8;** Składnica sportowa „Stadjon“, ul. 3 Maja 29; firma „Goldberg i Kucyński“, ul. Przejazd 3; **firma „Meteor“,** ul. Warszawska 6; firma „Karol Baran“, ul. Modrzejowska; skład materjałów piśmiennych Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8, **firma Paweł Kucharski,** ul. 3 Maja 8, **składnica sportowa „Olimpjada“, ul. Piłsudskiego 24** i firma „Polski Bławat“, ul. Orla 26.

Sekcja kolarska STS Unji składa za naszem pośrednictwem wszystkim ofiarodawcom nagród najserdeczniejsze podziękowanie.

Rewja motocyklistów europejskich
NA TORZE W HAJDUKACH

Jak już donosiliśmy, organizuje chorzowski Klub mototycklowy Z. S. 2 sierpnia na torze „Ruchu“ międzynarodowe zawody „Dirt-Trackowe“ o Grand Prix Śląska, które zapowiadają się wprost rewelacyjnie.

Nie było jeszcze wypadku w Polsce, ażeby na zawodach torowych stanęło na starcie tylu jeźdźców zagranicznych o europejskiej sławie, jak w powyższych zawodach. Zostali bowiem już zakontraktowani: Anglik Standen, Duńczyk Bent Jensen, Niemcy Alfred Rumrich i Gerhard Ahrens, właściciel niemieckiego rekordu torowego (1.1.4 km.). Oprócz tego startują jeszcze Austrjacy Hans Mayer i Frydrych Czerny, Abisyńczyk Geni Tella oraz najlepsi polscy dirtt-trackiści Alfred Słota, Jan Bathelt i Leopold Baron.

Z zawodnikami Tivaler Zamecznik (Węgry) Ougliewo Sandri (Włochy) oraz Vertitschen (Jugosławja) pertraktacje jeszcze trwają i zostaną w najbliższych dniach sfinalizowane.

Atrakcyjność zawodów podnosi fakt, że wszyscy zawodnicy startują na specjalnych, ciężkich 500 cm. sześc. maszynach dirtt-trackowych słynnej angielskiej fabryki motocykli „Jap“.

Biorąc pod uwagę olbrzymie zainteresowanie, jakie wywołały powyższe wyścigi w Polsce i nawet zagranicą oraz pierwsze wiadomości „Orbisu“ o masowych zgłoszeniach po bilety, już dziś można śmiało przepowiedzieć, że rekord publiczności (25.000) uzyskany na ostatnich zawodach, podniesie się bardzo znacznie.

Oprócz jedynej okazji zobaczenia naprawdę pierwszorzędnych europejskich jeźdźców motocyklowych, dołącza się druga okazja wygrania jednej z 20 premij pieniężnych dochodzących do 300 zł., wyznaczonych przez organizatorów do rozlosowania pomiędzy wszystkich tych, którzy wykupili bilet w przedsprzedaży.

Przypominamy, że bilety w przedsprzedaży, które można otrzymać w filjach „Orbisu“ są tańsze od biletów normalnych sprzedawanych w dniu wyścigów.

—

Naprzód — Zew.

W dniu dzisiejszym o godz. 17 na boisku w Niemcach odbędą się ciekawe zawody w piłkę nożną pomiędzy drużynami KS. Naprzód, Katowice i TS. Zew Niemce.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Bilans Banku Polskiego
w drugiej dekadzie

W ciągu drugiej dekady lipca **zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0.3 milj. zł. do 365.6 milj. zł.,** natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0.6 milj. do 9.4 milj.

Suma wykorzystanych kredytów obniżyła się o 17.9 milj. zł. do 799.3 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zwiększył się o 4.6 milj. zł. do 635.7 milj. zł., natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zmniejszył się o 6.4 milj. do 49.2 milj. zł. oraz stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami o 16.0 milj. do 114.4 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 18.3 milj. do 48.2 milj.

Pozycja „inne akcywa“ zmniejszyła się o 9.3 milj. do 159.0 milj. zł., pozycja zaś „inne pasywa“ wzrosła o 0.7 milj. do 327.1 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 16.9 milj. zł. do 208.9 milj.

Obieg biletów bankowych — wynikiem wyżej omówionych zmian — obniżył się o 26.7 milj. zł. do 964.4 milj. zł.

Pokrycie złotem wynosi 33.73 proc.

Stopa dyskontowa 5 proc. od pożyczek zastawowych 6 proc.

Kronika gospodarcza

ZA 200 MILJONÓW WYPRODUKOWALI RZEMIEŚLNICY WARSZAWSCY W 1935 R. Obliczona z dużą ostrożnością wartość produkcji rzemieślniczej w Warszawie w roku 1935 wynosi około 200.386.000 zł. Przy ilości zarejestrowanych warsztatów 19.566 przypada przecitnie na jeden warsztat około 10.000 zł. Największą pozycję z tej sumy osiągnęła grupa włókiennicza złotych 55.650.000 przy 5565 warsztatach.

RZEMIOSŁO ZAKŁADA SPÓŁDZIELNIE DLA HANDLU ŻYWCEM I UBOJU. Wśród tych sfer rzemieślniczych, które pracują w porozumieniu z organizacjami rolniczemi i instytucjami spółdzielczemi, powstał projekt założenia spółdzielni, któraby zajmowała się handlem żywca i mięsa oraz ubojem mechanicznym. Skup zwierząt następowałby bezpośrednio od producenta, z ominięciem jakiegokolwiek pośrednictwa. Zdrowa ta inicjatywa winna się spotkać z ogólnem uznaniem i poparciem, zarówno władz, jak i czynników społecznych. Zwłaszcza poprzeć ją winni rolnicy, najbardziej zainteresowani w tem, by przychówek swój sprzedać jak najkorzystniej.

SZWECJA ZADOWOLONA Z TRANZAKCJI WGLOWEJ Z POLSKĄ. Prasa szwedzka poświęca sporo przyjaznych uwag zawarciu układu węglowego z Polską. Jedno z pism sztokholmskich zaznacza, że nowy układ między eksporterami polskimi a importerami szwedzkimi zawiera ze strony szwedzkiej zobowiązanie do zakupu do roku 1937 włącznie — plus-minus 8 miljonów ton węgla polskiego. Pismo dodaje przy tej okazji, że powolna dostawa węgla angielskiego wpływa w kierunku niewykorzystania całej przyznanej Anglji ilości dostawy węgla. Wobec tego, przewidywana jest pewna kontrola, aby węgiel polski i angielski był sprzedawany w handlu detalicznym w odpowiadających umowom z eksporterami obu krajów proporcjach. Większość pism podkreśla z naciskiem, że dowóz węgla polskiego do Szwecji jest o tyle dla niej korzystniejszy, iż węgiel polski jest najlepszy i najtańszy w Europie. Właściwie — piszą dzienniki szwedzkie — moglibyśmy poprzestać tylko na węglu polskim, ale stosunki polityczne i handlowe z innymi krajami zmuszają nas do odbierania również i innego węgla.

Nowy materjał
BUDOWLANY

Jeden z niemieckich chemików przeprowadził doświadczenia, umożliwiające fabrykacje płyt z włókna.

Płyty te nadają się do budowy domów mieszkalnych, szczególnie jako materjał izolacyjny do wstawiania między ścianami.

Płyty są elastyczne, dają się ciąć, można w nie wbijać gwoździe, czyścić je, tapetować i malować. Włókno izoluje ciepło, podobnie, jak korek.

Wynalazek ten uzyskał państwową nagrodę niemiecką.

KRONIKA ZAWIERCIA

Echa napadu bandyckiego
POD ROKITNEM SZLACHECKIEM.

Jak już wczoraj podawaliśmy, w dn. onegdajszym dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na szosie pod wsią Rokitnem Szlacheckiem, powiatu Zawierciańskiego, podczas którego ofiarami napadu rabunkowego padli: **Władysław Sikora, Tekla Mleczko i Katarzyna Pociej,** którzy jechali furmanką z Zagłębia i po steroryzowaniu bronią zrabowali napadniętym zł. 28.60.

Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli. Policja Zawierciańska prowadzi energiczne dochodzenie celem ujęcia sprawców napadu, które nie dało jeszcze pozytywnych rezultatów.

Jak się dowiadujemy, w ostatniej chwili, policja z Zawiercia jest już na tropie sprawców napadu.

STELLA: Z pamiętnika detektywa.
PROMIEŃ: Pojedynek ze śmiercią.

× **WALNE ZEBRANIE WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.** W dniu dzisiejszym w sali Domu ludowego TAZ. w Zawierciu odbędzie się walne doroczne zebranie członków Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Zawierciu.

× **NIEPORZĄDKI W MIEŚCIE.** W panujących obecnie upałach, ulice i chodniki w Zawierciu są niemożliwie zaniedbane. Na ulicach unoszą się tumany kurzu. Właściciele nieruchomości winni polewać ulicę choć raz dziennie wodą. Magistrat również powinien wydać odpowiednie polecenie w tym kierunku.

× **POŚWIĘCENIE KAPLICY W ŻARKACH.** W pobliskiej miejscowości Żarki, odbyło się uroczyste poświęcenie kaplicy publicznej, którą własnym sumptem wznieśli i zaopatrzyli pp. hr. Raczyńscy ze Złotego Potoka. Poświęcenia kaplicy dokonał w asyście okolicznego duchowieństwa ks. August Kańtoch, proboszcz z Choronia, dziekan żarecki, Mszę św. celebrował ks. proboszcz Piotr Augustynik. Udział w uroczystości wzięła ludność z okolic i miejscowi letnicy oraz harcerze z obozów, które tu rozbiły swoje namioty. Chór harcerski wykonał podczas Mszy św. pienia religijne. Kaplica posiada w ołtarzu wizerunek Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, pod której wezwaniem kościółek poświęcono, pędzla hr. Agenoma Raczyńskiego.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ“ — Chińskie morza.

× **ZA ZAKŁÓCENIE SPOKOJU W DNIU 1 MAJA.** Starostwo Olkuskie skazało mieszkańca Olkusza, Józefa Strzeleckiego na 25 zł. grzywny z zamianą na 3 dni areesztu za zakłócenie spokoju w dn. 1 maja br. podczas przemówienia b. posła Kwapińskiego na rynku olkuskim.

Strzelecki w pewnym momencie przystąpił do fotografującej p. D. obchód 1 majowy, zniszczył aparat i pobił właścicielkę aparatu, uniemożliwiając zdjęcie fotograficzne. Strzeleckiego czeka jeszcze jedna sprawa za zniszczenie aparatu i pobicie właścicielki zakładu fotograficznego.

× **PRZEJECHANE DZIECKO.** Onegdaj mieszkaniec Skały k.-Ojcowa wskutek nieuwagi przejechał furą 4-letnie dziecko Edwarda Prostaka. Chłopczyka w groźnym stanie przewieziono do szpitala krakowskiego.

× **BÓJKI WSKUTEK SPORÓW NA GRUNTACH.** Na tle obecnych zbiorów na spornych gruntach rodzinnych, często dochodzi do awantur na polach.

W dniu onegdajszym przywieziono do szpitala olkuskiego dwie ofiary takich nieporozumień, mianowicie, Wojciecha Wąsika z Zadola, gm. Rabsztyn z ranami od noża i Jana Knapa z Troksa, gm. Jangrot z ranami od siekiery.

Popierajcie Ligę Morską i Kolonialną

Nr. 10
Rok I

DOM I OGROD

wychodzi co dwa tygodnie
pod redakcją Pani Ewy

Robimy rewolucję w modzie!

Panowie bez marynarek — panie bez pończoszek

Koniec miesiąca jest jednocześnie dla bardzo wielu końcem urlopu, powrotem do miasta, do pracy i do szarej codzienności. Co raz liczniej spotyka się na ulicach opalone słońcem i wiatrem na bronz twarze, co raz więcej wypoczętych, roześmianych urlopowiczów zwożą pociągi z rozmaitych stron kraju.

A wypoczynek był wspaniały. Pierwsza połowa lata dopisała jak rzadko, prażąc dawno niebywałemi upałami i złocąc wszystko ustaloną, długotrwałą pogodą. Można było zrobić z siebie mulata, nasycić się słońcem, wiatrem i wodą na rozgrzanych plażach, pogubić na wycieczkach najbardziej zaśniedziałe troski.

Więc wracamy radośni i silni, złotobronzowi od obcowania za - pan - brat ze słońcem, które na urlopie nie było żarem, ani dokuczliwem gorącem, tylko ciepłą pieszczotą, dającą zdrowie i uśmiechy szczerej pogody.

I tutaj zaczyna się „dramat". Zahartowaną, niewrażliwą na wieczorny chłód ani na zimniejsze fale skórę — trzeba okryć trykotem pończoch i przyodziać w miejskie rękawiczki, wypieszczone przez letnie wiatry włosy trzeba wcisnąć pod kapelusz, trzeba pamiętać o tem, aby mieć smukłą sylwetkę w obcisłej sukni i małe nóżki w przyciasnych, wysokoszczudłych pantofelkach. Ba! nawet panowie muszą przyodziać się w koszule i zapiąć szczelnie pod szyją kołnierzyki, włożyć grube marynarki i — w takim stroju wyjść na ulicę, ziejącą upałem od asfaltu jezdni i od murów rozgrzanych kamienic, duszną, rozprażoną ulicę miasta w lipcu!

Dlaczego? Bo to jest miasto i niewypada ubrać się inaczej. Ale wypada męczyć się w ubraniu, które nam przeszkadza i dokucza, wypada kląć na nie w duchu i z żalem wspominać o wiele chłodniejsze dni z urlopu, kiedy jednak wystarczał nam kostjum kąpielowy czy pyjama.

Czy naprawdę nie jesteśmy tutaj troszeczkę niekonsekwentni i czy nie zgadzamy się nazbyt bezapelacyjnie na wszystkie nakazy, jakie tak okrutnie narzuca to małe słówko „niewypada"?

Przecież przed paru dniami jeszcze chodziliśmy w shortach czy kostjumie kąpielowym, nie krępując się bynajmniej mieszanem towarzystwem, tańczyliśmy i zasiadaliśmy do stołu w tym stroju — i „wypadało". A teraz brak pończochy staje się niemal kwestją zgorszenia publicznego.

Ejże, czy naprawdę nie za dużo potulności? Czy nie przydałoby się trochę buntu i rewolucyjnych inowacji? Zrzucić do końca lata rękawiczki! Zapomnieć o pończoszkach i mieć odwagę wyjść na ulicę w skarpetkach lub — o zgrozo! — w sandałach na bosej, opalonej nóżce! Jeżeli elegantki w stolicy przetańczyły karnawał w złotych i srebrnych sandałkach na upedicurowanych stopach to chyba rozsądnie myśląca kobieta może zrobić to samo przy +30 st. upału.

A nadewszystko — rozebrać panów. Zdjąć tym nieszczęśnikom grube marynarki i pozwolić wyjść im na ulicę w lekkich koszulach z krótkiemi rękawami, uwolnić ich od kołnierzyków i krawatów.

Tak robią już coraz częściej w dużych miastach, gdzie nie sam ubiór wyłącznie stanowi o jakości człowieka. Miejmy odwagę wypowiedzieć wojnę przesądom, mniej zakłamywać się „moralnością" naszego stroju, prościej i szczerzej podejść do tak aktualnej sprawy życia — jaką jest... kanikuła w mieście!

Pani Ewa

—

Artykuł powyższy można nazwać „dyskusyjnym". Czekamy na odzew Czytelniczek i Czytelników, na ich zdanie, wypowiedzianie w mowie (telefonie do Redakcji), w piśmie i — nadewszystko — w uczynkach!

Co sprowadzamy teraz ze szkółek

Utarło się mniemanie, że wszelkie rośliny ogrodowe najlepiej jest zamawiać i sprowadzać albo na wiosnę, albo też późną jesienią.

Tymczasem nie jest to pora ani jedyna, ani najlepsza i wielu trwałym roślinom odpowiadają terminy zupełnie inne.

A więc — dla obsadzenia murków kwiatowych roślinami szkolnemi najbardziej stosownym koresem jest początek i koniec lata.

W drugiej połowie lata sadzić należy trwałe maki, piwonje oraz irisy z grupy barbata.

Od połowy sierpnia, przez wrzesień sadzimy wszelkie byliny ozdobne, kwitnące wiosną i latem.

Kto więc chce posadzić w swoim ogródku te gatunki roślin — niech pamięta, że sezon na nie jest właśnie w pełni!

Nawożenie truskawek

po zbiorze owoców i sadzenie nowej rozsady

W hodowli truskawek zwraca się zazwyczaj uwagę na spulchnianie ziemi i pielenie, ale o nawożeniu, zaraz po sprzęcie owoców — rzadko kto myśli. Zazwyczaj nawozi się je jeden raz tylko, przed posadzeniem.

Przy takiej hodowli plantacja truskawek wydaje w pierwszym roku dorodne owoce, ale w drugim i w trzecim owoce i plony są dużo mniej wydatne.

Chcąc mieć corocznie obfite i dorodne truskawki, należy zracjonalizować ich hodowlę także odnośnie do uprawy po zebraniu owoców.

Zaraz po zbiorze owoców wyplenić należy wszystkie chwasty, które ogromnie osłabiają rośliny. Następnie koniecznem jest co siedem — dziesięć dni usuwać wszystkie ukazujące się rozłogi czyli wąsy, które ogałacają macierzyste krzaki z zapasów pokarmowych wytwarzanych w ich liściach.

Zaraz po opieleniu zasilić ziemię sztucznemi nawozami, biorąc na 1 metr kw. po 20 gram saletry sodowej (albo 30 gram nitrofosu), 30—40 gram superfosfatu — na cięższej ziemi więcej — i 30 gram soli potasowej.

Rozsiane nawozy lekko przykryć ziemią, poczem pomiędzy truskawkami roztrząsnąć kompost albo miał torfowy nasycony gnojówką albo wreszcie przetrawiony nawóz. Uważać przytem, aby nie zakryć środka roślin. Pod okrywą nawozu utrzyma się wilgoć, a wtedy szybciej rozpuszczać się będą nawozy sztuczne.

Nawozy sztuczne częściowo dadzą się zastąpić ciekłemi, 5-cio krotnie rozcieńczonemi. Cennemi też będą nawozy ptasie, biorąc na jedną ich część 10 części wody. Stosować nawozy ciekłe co 7 do 10 dni i nie dalej, jak do połowy sierpnia.

Kto nie chce kupować superfosfatu i soli potasowej, może je zastąpić popiołem drzewnym, dając na 1 m. kw. 150 gram. Rozsiany popiół przekopać na głębokości 10 cm., używać je z jesieni i nie dalej, jak do rozpoczęcia wzrostu truskawek.

Corocznie w jesieni na cięższych ziemiach używać na 1 metr kw. 100 gram tlenku wapnia czyli palonego i świeżo gaszonego wapna, a na lżejszych gruntach 150 gr. węglanu wapna. Należy pamiętać, że wapno przyczynia się do zdrowotności roślin, piękniejszego zabarwienia i aromatu owoców. Nie mięszać wapna ze świeżym gnojem.

W kwietniu rozsiać jeszcze na 1 m. kw. po 20 gram superfosfatu, soli potasowej i saletry. Pożądanem jest przed kwitnięciem truskawek (w maju) zasilić krzaki rozcieńczoną gnojówką. Po okwitnieniu zbyteczne jest wszelkie nawożenie.

Truskawki najlepiej plonują w II-im roku po posadzeniu i trwają do czterech lat, po tym czasie należy je usunąć. Naogół truskawki nie wymagają więcej umiejętności w hodowli, aniżeli inne jagodowe rośliny. Ziemia gliniasto - piaszczysta, lżejsza glinka przez szereg lat nawożona, oto najbardziej sprzyjające ich rozwojowi gleby.

Nieźle udają się też truskawki na piaskach, skoro doprawimy je zwietrzałą, szarą gliną, szlamem lub miałem torfowym.

Truskawki sadzi się z końcem lipca przez cały sierpień. Na parę tygodni przed sadzeniem należy ziemię skopać i zwapnić. Bierzemy na to 200 gram wapna na 1 metr przestrzeni. Po odleżeniu się roli w ciągu 2—3 tygodni dajemy obornik, kompost, nawóz stajenny — zależy jaki gatunek jest do użycia — potem rozsiewamy na 1 m. kw. 30—40 gram soli potasowej i tyleż superfosfatu i zagrzebujemy grabiami.

Mając przygotowaną rolę, w sierpniu i nie dalej jak do połowy września przystępujemy do sadzenia jednorocznej dobrze zakorzenionej rozsady. W uprawie amatorskiej sadzimy je na zagonie 1.20 metra szerokości w 2—3 linje, w odstępach w rzędzie 35—45 cm. Posadzoną rozsadę truskawek dobrze podlać i zraszać aż do czasu zakorzenienia się co wieczór. Gdy się przyjmą i zaczną ze środka krzaków wypuszczać młode liście, wtedy co 10 dni zasilać rozcieńczoną gnojówką.

W październiku lub listopadzie lekko okryć gałęzmi świerczyny, jałowca sitowia lub słomianym nawozem. Z odmian truskawek najlepsze są: Sieger bardzo wczesne, smaczne, udają się nieźle na piaskach. Deutsch - Erem wczesne, Laxton Nabla i Jucunda — na wilgotne grunta, Madame Monto, olbrzymie, późne, plenne, doskonałe na konfitury.

C. Wyrzykowski — Hasło Ogr. Rol.

Plaga letnia — owady gryzące

pszczoły, osy, komary.

Prawdziwą plagą wywczasów letnich są owady kłujące, tak często masowo spotykane w pewnych okolicach. Użądlenia pszczoły i osy nietylko są bolesne, ale u wielu osób powodują długotrwały obrzęk ukłutego miejsca, zaczerwienie i swędzenie skóry, a niekiedy nawet gorączkę, senność i ogólne samopoczucie. Wprawdzie jad pszczoły jest lekarstwem na cierpienia artretyczne, jednak kuracje przy pomocy żądła tego owadu nie jest oni niezastąpiona, ani wyłącznie skuteczna, lepiej więc przeprowadzać leczenie artretyzmu przy pomocy innych środków.

Natomiast ukłucia komarów, prócz bezpośrednich przykrych następstw w postaci silnie swędzących bąbli, mogą jeszcze być powodem wprowadzenia do organizmu zarazków malarji — długotrwałej i wycieńczającej choroby. Dlatego małych i poważnie mniej przykrych w ukłuciu komarów jeszcze bardziej należy się wystrzegać, niż osy czy pszczoły.

Ta ostatnia należy do jednych z najbardziej pożytecznych stworzeń domowych, to też ochrona przed jej żądłem polegać będzie przedewszystkiem na unikaniu zbyt bliskiego kontaktu z pasieką, a w razie zbliżenia się do uli — na odpowiedniem zachowaniu. Pszczoły nie lubią hałasu i nadmiernej ruchliwości, ani gwałtownych ruchów: spokojne i ciche zachowanie najlepiej bronią przed żądleniem. Nie można też wchodzić do pasieki, będąc uperfumowanym ani spoconym: zapachy drażnią pszczoły i powodują ukłucia.

Po użądleniu przez pszczołę trzeba natychmiast wyjąć żądło z ranki i miejsce ukłucia posmarować amoniakiem.

Osy natomiast są szkodnikami i można je tępić usilnie. Najlepiej wypalać ogniem lub zalewać wrzątkiem miejsca, gdzie się znajdują gniazda os. Robić to trzeba wieczorem, kiedy wszystkie owady są już w gnieździe. Pojedyńcze osy łowić można w butelki z syropem lub słodką cieczą, zawieszone między gałęźmi: topią się w nich gromadnie.

Ukłucia osy należy po wyjęciu żądła posmarować kwasem z cytryny.

Przed komarami można się zabezpieczyć, myjąc się wodą z dodatkiem octu, a koło łóżka zawieszając gąbkę, maczaną w occie. Swędzenie miejsc ukłutych łagodzi doskonale płyn następujący: 1 deka olejku goździkowego, 8 deka wody kolońskiej i 32 deka czystego spirytusu, zmięszać, przefiltrować przez bibułę i dolewać do wody przy myciu.

Bo która gra jest od życia piękniejsza
I szczęśliwszego cóż jest ponad życie.
Co w swoje pełni do serca się zmniejsza
I olbrzymieje do słońca w zenicie?

K. WIERZYŃSKI.

Nowe gatunki chleba

PROPAGUJĄ AMERYKANIE

Przy wielkim młynie parowym w Minneapolis (USA) założona została stacja doświadczalna, w której czynione są próby nad wyprodukowaniem nowych gatunków chleba z rozmaitemi domieszkami, zmieniającemi jego dotychczasowy smak i zapach. Doświadczenia te pozostają w związku z propagandą spożywania soków owocowych we wszelkich postaciach, prowadzoną przez sfery lekarskie.

Tak więc wytwórcy amerykańscy proponują spożywanie na pierwsze śniadanie chleba, przy którego wypieku dodany został sok pomarańczowy. Na drugie śniadanie dla dzieci nadaje się doskonale chleb z domieszką mlecznej czekolady.

Ponadto w laboratorium doświadczalnem w Minneapolis wyprodukowano i rozesłano do próbnej sprzedeży chleb z bananami, z serem kminkowym, z masłem orzechowem, z morelami, z ananasami lub ze śliwkami

Odpowiedź Redakcji

W SPRAWIE LILJI WODNYCH

Na liczne zapytania telefoniczne i listowne naszych Czytelników w związku z artykułem o hodowli lilji wodnych w małych basenach ogrodowych, komunikujemy, że kłącza lilji odmiany Leydeckeri są wymienione w katalogu firmy ogrodniczej Hellwig, Bydgoszcz — Okole, szkółki bylin. — Zainteresowani zechcą się zwrócić pod tym adresem, żądając wysyłki cennika lub też zamawiając odrazu kłącza.

Książka na czasie

Koniec lata i jesień są sezonem wyrobu wszelkich win owocowych domowemi środkami. Aby jednak praca gospodyni i materjał przetwórczy nie poszły na marne, trzeba mieć dobrą, wypróbowaną receptę na sporządzenie win.

Przepisy takie znajdą Czytelniczki w książeczce Józefa Drewki, b. dyrektora Państwowej Szkoły Ogrodniczej w Tarnowie. Tytuł książki brzmi: „O wyrobie win owocowych", cena wynosi zaledwie 1.50 zł. Należność wpłacać można przekazem PKO na konto czekowe 408.606.

Książka pożyteczna, warta tego, aby ją wcielić do biblioteczki gospodarczej Pani Domu.

Z CAŁEJ POLSKI

PRYMAS POLSKI WYJECHAŁ DO FRANCJI

J. Em. Kardynał Hlond, wyjechał w bież. tygodniu do Francji. Po krótkim pobycie w Paryżu Prymas Polski uda się do Bagudes w Normandji, gdzie spędzi około trzech tygodni.

750 DZIECI POLSKICH Z NIEMIEC PRZYJECHAŁO DO POLSKI

W czwartek przybyła do Poznania z Niemiec wycieczka 750 dzieci z Westfalji. Dzieci te rozesłano grupami na zbiorowe kolonje wypoczynkowe, oraz pojedyńczo do krewnych.

GOŚCIE ESTOŃSCY W POZNANIU

W Poznaniu bawi grupa gości z Estonji, a mianowicie przedstawiciel estońskiego ministerstwa spraw wewnętrznych i trzech prezesów sejmików powiatowych. — Wycieczce towarzyszy przedstawiciel Min. spraw wew. w Warszawie. Celem tej wycieczki jest zapoznanie się z ustrojem samorządów w Polsce. Po jednodniowym pobycie w Poznaniu goście z Estonji w czwartek wyjechali na Śląsk.

ZAKAZ SPRZEDAŻY „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO" W GDAŃSKU

Prasa gdańska donosi że prezydent policji gdańskiej wydał zakaz sprzedaży i kolportażu pisma „Dziennik Bydgoski" przez okres 8 miesięcy. Zarządzenie to wydane zostało za opublikowanie enuncjacyj i artykułów nieprzychylnych dla władz gdańskich.

WYJAZD FLOTYLLI RYBACKIEJ NA MORZE PÓŁNOCNE

Po wysłuchaniu mszy św. i po uroczystej odprawie wyruszyła z Gdyni na połowy na Morze Północne ostatnia grupa flotylli rybackiej Towarzystwa „Mewa" w Gdyni. Jak wiadomo pierwsze statki „Mewy" wyszły w tym sezonie na morze Północne w czterech grupach w maju i czerwcu rb. Rozdzielenie flotylli na poszczególne partje wynika z konieczności liczenia się ze stanem międzynarodowego rynku śledziowego.

WYTWÓRNIA „TOBIS-FILM" ZAKŁADA FILJĘ W POZNANIU

Przedstawiciel firmy filmowej „Tobis-Film" w Polsce oświadczył, że firma ta założy w Poznaniu swoją filję. „Tobis-Film" zobowiązał się za każde importowane do Polski 15 filmów swojej produkcji zakupić jeden film polskiej produkcji oraz wyprodukować dwa filmy w Polsce. Wytwórnia „Tobis-Film" ma być założona w Poznaniu i w tym celu prowadzi się pertraktacje z dyrekcją Targów Poznańskich o odstąpienie jednego z pawilonów na pomieszczenie atelier.

ODKRYCIE NIEZNANEJ MOGIŁY

Podczas robót przy budowie nowej targowicy w Lidzie, robotnicy natrafili na nieznany grób, z którego wydobyto 18 szkieletów. Zachodzi przypuszczenie że szkielety pochodzą z okresu walk bolszewickich. Pobliscy mieszkańcy twierdzą, że w tem miejscu bolszewicy rozstrzelali grupę żołnierzy polskich, o których wspólnej mogile zapomniano. Zebrane szczątki przeniesiono na cmentarz wojskowy w Lidzie.

STUDENCI MEDYCYNY Z POZNANIA MASOWO LECZĄ HUCUŁÓW

Na Huculszczyznę przybyła z Poznania ekspedycja lekarska złożona ze 100 medyków ostatnich kursów pod kierownictwem profesorów. Ekspedycja ma na celu przeprowadzenie badań nad stanem zdrowotnym wśród Hucułów oraz doraźne stosowanie lecznictwa.

KONFISKATA PORNOGRAFICZNEGO PISMA

Z nakazu władz admin. przeprowadzono nowe rewizje w księgarniach i kioskach gazetowych w Warszawie w poszukiwaniu francuskich czasopism pornograficznych. Skonfiskowano pełny nakład ostatniego numeru tygodnika paryskiego „Parasol" zawierającego 30 rycin, obrażających moralność publiczną.

ZATRULI SIĘ KALAFIORAMI

W Stanisławowie zaszedł wypadek zatrucia całej rodziny, które pociągnęło za sobą jedną ofiarę śmiertelną. — Rodzina Lichtenbergów złożona z 5 osób spożyła w środę na obiad kalafiora. Po obiedzie cała rodzina zachorowała wśród objawów silnego zatrucia. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, stary Lichtenberg, liczący 72 lat, — zmarł. Groźny jest również stan innych członków rodziny.

RADJOWY KONKURS-ANKIETA „KURJERA ZACHODNIEGO"

Coraz większe zainteresowanie społeczeństwa zagłębiowskiego radjem a w szczególności programem „Polskiego Radja" w Katowicach i podstudja w Sosnowcu, skłoniło nas do urządzenia „Konkursu-ankiety".

Stawiamy dwa pytania:

1) **JAKA AUDYCJA W PROGRAMIE LETNIM POLSKIEGO RADJA NAJBARDZIEJ MI SIĘ PODOBAŁA I DLACZEGO W OKRESIE OD 28 CZERWCA DO 10 WRZEŚNIA R. B.?**

2) **JAKA AUDYCJA Z PODSTUDJA W SOSNOWCU BYŁA NAJLEPSZĄ W OKRESIE OD 28 CZERWCA DO 10 WRZEŚNIA RB.?**

Za najtrafniejsze i najlepsze odpowiedzi przeznaczonych zostało szereg nagród. **Ogólna liczba nagród wynosie ponad 50.** Między innemi na nagrodę „Polskie Radjo" w Katowicach ofiarowało

3 LAMPOWY RADJOODBIORNIK

Poza tem w liczbie nagród znajduje się szereg upominków ofiarowanych przez **Elektrownię Okręgową Zagłębia Dąbrowskiego i Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego".**

WARUNKI UCZESTNICTWA W KONKURSIE-ANKIECIE:

1) Odpowiedzi na pytania należy przesyłać w czasie od dnia 10 września do 25 września rb., podpisując pełnem nazwiskiem i podając dokładny adres.

2) Do odpowiedzi załączyć trzeba wycięte kupony zamieszczane co pewien czas w „Kurjerze Zachodnim" w ogólnej ilości 15.

W skład Sądu konkursowego wchodzą: **dyrektor inż. I. Bereszko, redaktor A. Pomian-Kruszyński** z Polskiego Radja w Katowicach, inż. J. Bijasiewicz, red. nacz. „Kurjera Zachodniego" Stefan Arnold.

PRZEMYCAŁ PIENIĄDZE W SAMOCHODZIE.

Mieszkaniec Gdyni, Edward Rigollo Niemiec wpadł na niezły sposób przemycania pieniędzy do Gdańska. Oto w motorze swego wozu skonstruował schowanko, w którym przewoził banknoty Jednakowoż noga się w końcu powinęła niemieckiemu przemytnikowi, gdyż jego schowek został odkryty, gdzie znaleziono 400 zł. w banknotach. Rigollo powędrował do więzienia.

NIE WOLNO SKUPOWAĆ OBCYCH WALUT

Majer Pencak postanowił wyręczać Bank Polski w skupywaniu walut zagranicznych. Z wielką gorliwością przystąpił do tej czynności podczas jarmarku w Gorlicach proponując wieśniakom korzystny kurs za dolary amerykańskie.

Wyciąć i przechować.

KUPON Nr. 4.

Radjowy Konkurs-Ankieta

„Kurjera Zachodniego"

28.6. 1936 — 10.9. 1936 r.

UWAGA! Kupon wraz z następnymi kuponami, które pojawiać się będą co pewien czas, uprawnia do wzięcia udziału w Radjowym Konkursie-Ankiecie.

NIE DOBRA WNUCZKA

16-letnia mieszkanka Falenicy, Falga Lewst, bawiła w odwiedzinach w Brukseli u swej babki p. Fajgi Blajcherowej. Okazało się, że młodsza p. Fajga pała większą miłością rodzinną do rodzinnych klejnotów starszej p. Fajgi niż do samej siebie. Pewnego dnia wzięła sobie na pamiątkę biżuterję babciną wartości 15.000 fr. i 10.000 franków gotówką na drobne wydatki i wyjechała do Polski. Władze policyjne w Brukseli zawiadomiły warszawską służbę śledczą, która wszczęła dochodzenie Lewatównę osadzono w więzieniu. Podczas rewizji znaleziono zabraną biżuterję i część pieniędzy.

Jak wygląda zakład

wychowawczy dla niewidomych

Gdy zwiedzamy nowoczesny zakład dla niewidomych, np. zakład w Laskach pod Warszawą, nie poznamy odrazu, że gmach jest zbudowany na ten cel. Klasy słoneczne, jasne, ładne, wszystko przyjemne dla oka, sala teatralna, jak w stowarzyszeniach młodzieży, w pokoikach dla najmłodszych zabawki i lalki normalne, w zwykłych zresztą barwach. Zasadą bowiem jest, aby bez koniecznej potrzeby otoczenie niewidomych nie różniło się od otoczenia widzących.

Niewidomy dowie się, jak co wygląda, uzupełni sobie brak widoku barw wiadomością o barwach. Ma on, gdy dorośnie, wejść w życie społeczeństwa widzących, więc musi być przystosowany do warunków życia tego społeczeństwa. Oto małe dzieci bawią się w piasku, robią babki i dołki, huśtają się, bawią się z psem czy z królikami. Starsi chłopcy biegają, zmagają się, pompują wodę, gimnastykują się. Gdy któryś przyniósł z domu nawyk do mechanicznych nieprzyjemnych jakby nienormalnych ruchów oducza się tego w szkole.

W zakładzie jest dużo fortepianów i innych instrumentów muzycznych: gdy tylko dziecko okazuje jakiś taki słuch muzyczny, uczy się je grać. Prawdziwem dobrodziejstwem jest radjo: niewidome dzieci mogą się zeń mnóstwo nauczyć i bardzo się ubawić. Dzieci otacza stała, pogodna, serdeczna opieka wychowańców, do których mają one pełne zaufanie. W Laskach jest przytem wszystkiem jeszcze jedno: duch modlitwy. Czy bez niego nawet najlepsze ludzkie serca dałyby sobie radę w prowadzeniu tych młodych dusz, pogrążonych w ciemności fizycznej?

Jak nasze zuchy harcują

po morzach na „Zawiszu Czarnym"

Harcerski statek szkolny s-j „Zawisza Czarny" pod dowództwem gen. Marjusza Zaruskiego odbywa obecnie podróż ćwiczebną po Bałtyku z 48 harcerzami na pokładzie.

Pierwszym portem po wyjściu z Gdyni była Karlskrona, gdzie rewizytowano szwedzką szkołę żeglarską, której przedstawiciele odwiedzili niedawno Polskę na swych jachtach; harcerze polacy podejmowani byli przez Szwedów niezwykle serdecznie. Z Karlskrony, przy dobrym wietrze ruszył statek do Visby, na Gotlandzie, gdzie wszedł do portu bez motoru, a jedynie pod żaglem, co jest niezwykle trudnym manewrem żeglarskim, zwłaszcza z tak młodą i niedoświadczoną jeszcze załogą.

Z Visby ruszył „Zawisza Czarny" do Haapsalu w Estonji, gdzie odbywa się zlot skautów estońskich. Przy silnym wietrze statek rozwinął szybkość 10.5 węzłów, mijając nawet parowce, w tem jeden pasażerski. Wkrótce wiatr przeszedł w silny sztorm — w czasie którego „Zawisza" w odległości 1 mili morskiej minął m-s „Batory". Mimo mgły, deszczu i sztormowej pogody, statek nie stracił swego kursu, wypływając po 24-godzinnej żegludze wprost na statek latarniowy „Nekmangrund"; na widok żaglowca szkolnego mknącego pod pełnemi żaglami w czasie sztormu, załoga statku latarniowego oddała mu salut. Do Hapsalu przybył „Zawisza Czarny" b. wąskiem przejściem Rukki Kanal znowu pod pełnemi żaglami. Po jednodniowym pobycie na zlocie, dnia 21 bm. ruszył „Zawisza" do Abo w Finlandji, gdzie odbywa się zlot skautów fińskich.

„Zawisza Czarny" budzi we wszystkich portach duże zaciekawienie, żadna bowiem z organizacyj skautowych nie posiada tak pięknego i wielkiego statku szkolnego.

Zaznaczyć należy, że „Zawisza Czarny" został niemal własnemi siłami harcerzy przerobiony ze szwedzkiego transportowca „Petrea" na statek szkolny.

Szkolenie harcerek polskich

W AMERYCE

W wielkiej szkole instruktorskiej harcerstwa Związku Narodowego Polskiego w Ameryce w Cambridge Springs odbywa się obecnie wyższy kurs samarytański dla harcerek.

W kursie biorą udział harcerki ze środowisk polskich w Chicago, Milwaukee, Kenosha, Racine, St. Paul, Minneapolis, Omaha, Missouri i Stanu Indiana.

Chiny zeuropeizują

SWÓJ ALFABET

Jak donoszą z Pekinu, znany uczony chiński dr. Jen, chcąc uprościć alfabet chiński, który, jak wiemy, nie składa się z liter, lecz z symbolów pewnych pojęć, tak zwanych ideogramów, co niesłychanie utrudnia cudzoziemcom poznanie języka chińskiego opracował alfabet na wzór łacińskiego, w którym mieszczą się wszystkie znaki używane w potocznej mowie chińskiej.

Akcja dr. Jena spotkała się z gorącem poparciem kół dążących do emancypacji Chin i modernizacji życia chińskiego. Nowy alfabet wprowadzono już w 500 szkołach w północnych Chinach i wydrukowano nim 400 tomów dzieł klasyków chińskich. Uproszczenie, jakie wprowadza alfabet dr. Jena pozwala na opanowanie języka chińskiego w kilku miesiącach.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

WAPNO

z pieca Hoffmanowskiego znane ze swej dobroci wapno lasowane, polecają Zakłady Wapienne Józef Paluśiński Sosnowiec, Środula, Prosa 8, telefon 12-67.

Wapno Strzemieszyckie Romana Dobrzańskiego

jest najlepsze i najtańsze. Katowice, Mikołowska 44. Tel. 304-23, 251-59. Strzemieszyce 19. 2120

SINGERA

maszyna do szycia 80 zł. Nowe: Rosyjskie 150 zł. „Rast et Gassera" 160 zł. Oderberg, Sosnowiec, 3 Maja 11a. 3548

WAPNO

budowlane w bryłach, pierwszego gatunku, tłuste o dużej wydajności — Wapienniki „BRYNICA", Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5. telefon 159. 3968

SKLEP

narożny obszerny centrum z mieszkaniem wynajmie gospodarz. M. Dąbrówka Śl., Piłsudskiego 2. 4208

Pokost

farby, lakiery, pendzle szczotki, mydła i t. d. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). 3937

SPRZEDAM

połowę nieruchomości w Sosnowcu. Dochód roczny ponad 8 tysięcy Oferty: „Sprzedaż" Kurjer. 4210

DOM

Sosnowiec, 65.000 zł., wpłata 45.000, dochód miesięczny 700 złotych. PLAC w Pogoni (okazyjnie) 15 zł. pręt. Majątki miejskie i rolne korzystnie do kupna. Sosnowiec, Mościckiego 12, biuro. 4227

KUPIĘ

biurko pokojowe, koloru jasnego o dwóch szafkach z szufladkami — warunki od umowy. Zgłoszenia: „Kurjer Zachodni", Zawiercie, 3 Maja 29. 4224

KAMIEŃ

budowlany, tłuczeń, cegły do muru i ostropaloną na sklepienia poleca Cegielnia Kamieniołomy A. Zagórski Będzin, 1 Maja 108, telef. 6.66 oraz potrzebne furmanki do rozwożenia cegły i kamienia. 4266

SPRZEDAM

sklep z towarem lub bez w Sosnowcu przy głównej ulicy, powód wyjazd. Wiadomość Administracja pod „Zaraz". 4261

MOTOCYKL

Monet Goyon 350 cm. w dobrym stanie sprzedam Dąbrowa Górn. — Szopena 12. Piechotka. 4256

SPOWODU

wyjazdu sprzedam działkę 2261 m. kw. za 850 zł w miejscowości letniskowej ma lBoku Żarki. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Barbary 20, u gospodarza. 4259

Gabinet dentystyczny

na Śląsku tanio sprzedam. Placówka wyrobiona. Zgłoszenia do Administracji pod „Okazja".

POWÓZ

używany w dobrym stanie sprzedam, Będzin, 1 Maja 36.

MOTOCYKL

Indjan z przyczepką 750 kubików na chodzie za 550 zł. sprzedam. Jaworski, Myszków. 4226

DOGA

szczeniaka kupię. Telefon: Grodzieckie Towarzystwo 15, między 8—13.

SPRZEDAM

lub wydzierżawię willę w Wiśle. Wiadmość: „Kurjer Zachodni". 4229

DWIE PARCELE

38 — 103 pręty przy ulicy Bandurskiego — Królewskiej sprzedam tanio, Moniuszki 2a. 4230

RATAMI

spłacisz tapczan, otomanę, materace, garnitury klubowe. Sosnowiec, 1-go Maja 14, Tomczyk. 4233

LOKALE

5-CIO POKOJOWE

mieszkanie z wygodami, z ogródkiem 140 zł. Sielecka 8. 4200

POKOJU

niekrępującego, oddzielnego z komfortem, możliwie z fortepianem poszukuję. Zgłoszenia do Administracji pod „Urzędniczka". 4079

DO WYNAJĘCIA

2 pokoje, kuchnia, przedpokój i wszelkie wygody. Wiadomość ul. Stara Nr. 1 u gospodyni. 4014

POSZUKUJĘ

pokoju umeblowanego lub nie z osobnym wejściem w centrum Dąbrowy. Zgłoszenia Filja K. Z. Dąbrowa pod „Zaraz".

DO WYNAJĘCIA

sklep z lokalem do wynajęcia, 3 pokoje, 2 pokoje z kuchnią, z wygodami. Pokoje umeblowane z niekrępującem wejściem. Nowa 4. 4262

POKÓJ

ładny, jasny z osobnem wejściem i przedpokojem w centrum zaraz wynajmę. Piłsudskiego 14, parter m. 4. 4265

2 POKOJE

z kuchnią z wygodami do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Sosnowiec Bema 4, u dozorcy. 4222

UMEBLOWANY

pokój z osobnem wejściem do wynajęcia. — 3 Maja 11 m. 8 front, II p. 4255

POTRZEBNE

5 — 6 pokoji z kuchnią na parterze, w domu skanalizowanym z wodociągiem na Pogoni. Oferty: pod „5—6 pokoji". 4242

UMEBLOWANY

pokój z wygodami w śródmieściu. Wiadomość: Piłsudskiego 28, „Abisynja". 4263

POKÓJ

umeblowany z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Orla 5 b. 4251

ZGUBIONE DOKUMENTY

PASZPORT

francuski i inne dokumenty zgubiła Wanda Oziębło, które unieważnia a znalazcę prosi o zwrot takowych za wynagrodzeniem do Administracji. 4221

Różne

B. Felczer

Szpitala św. Łazarza w Warszawie
H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza. ul. Kościuszki Nr. 2. 6155

BIURA

PISANIA PODAŃ do władz administracyjnych i sądowych
E. Lwowskiego
i do władz administracyjnych
K. Stankiewicza
Sosnowiec, Warszawska 6, I-sze piętro. 4254

FOTOGRAFOWIE AMATORZY

powierzajcie swe prace solidnej firmie, po cenach zniżonych. Harcerzom ustępstwa. — Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 4085

POSADY i PRACE

POSZUKUJĘ

się zdolne siły żeńskie do prasowania garderoby damskiej. Zgłoszenia do pralni chemicznej, Zawiercie, Apteczna 9. 4225

DAM

gwarancję hipoteczną za udzielenie posady w dziale handlowym lub przemysłowym w charakterze pracownika umysłowego. Mam ukończone gimn. handlowe. Łaskawe zgłoszenia pod „Gwarancja". 4228

POTRZEBNA

panienka na praktykę do sklepu galanteryjnego. Sosnowiec, Modrzejowska 30, Tuszyński. 4238

POTRZEBNA

panna do księgarni. Wiadomość: Księgarnia „Wiedza", Sosnowiec, 3 Maja 9. 4220

POTRZEBNA

dobra niańka do dwóch dziewczynek, zgłaszać się poniedziałek. Sosnowiec, Zamkowa 1. — Fliski. 4228

DO PRALNI

„Hygjena" A. Macugowej, Sosnowiec, Piłsudskiego 30, potrzebna zdolna prasowaczka zaraz.

TECHNIK

drog. - budowlany poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Budowlany". 4258

LETNISKA

ZAKOPANE

Pensjonat „Płomień", ul. Szymony. Świetny wypoczynek dla zdrowych, doskonała kuchnia, dobra opieka. — z kompletnem utrzymaniem zł. 4.50 dziennie. 4028

WILLA

Stankiewicza poczta Hucisko k-Żywca, piękna górska okolica, pokoje z pierwszorzędnem utrzymaniem, ceny reklamowe zł. 3.50 4214

Wolne posady

KOMUNIKAT Z GIEŁDY PRACY

Ekspozytura wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza zapotrzebowanie na:

1) preparatora ptaków,
2) majstra tkanin gumowych,
3) hodowcę zwierząt futerkowych.
4) szofera mechanika,
5) majstrów skrzynkarskich,
6) robotnice rolne,
7) instruktorów wyrobu potników
8) kucharkę,
9) 8 kafarników,
10) brukarzy wykwalifikowanych,
11) chłopca obeznanego ze stolarstwem,
12) szlifierza do borowania rurek do strzykawek szklanych, szlifierza do szlifów płaszczyzn. szkła piec. (hutnik),
13) majster wykwalifik. z wytwórczości wszelkich farb drukarskich i litograficznych,
14) mechanika tartaku i młyna posiadający prawo jazdy samochodami,
15) 50 ślusarzy, 30 tokarzy metalowych, 10 blacharzy i kilku spawaczy elektrycznych,
16) dla inwalidów wojennych: ogłasza się przetarg na dzierżawę bufetów na stacjach: Bartodzieje, Dobieszyn. Chyrów, Parczew i Sienkiewiczówka,
17) czeladników szlifierzy,
18) instruktora specjalistę do wyrobu skór szlachetnych,
19) majstra do wyrobu pudełek blaszanych,
20) kapelmistrza orkiestry,
21) piecowego do cegielni,
22) grawera sztucznej kości,
23) 2 ślusarzy i 1 kowala.

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuja:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy d... się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Malachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Całoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.